

Łódź dnia 4 kwietnia 2011 roku

V Ds. 92/09

POSTANOWIENIE
o umorzeniu śledztwa

R. B. – prokurator Prokuratury Apelacyjnej, delegowany do Prokuratury Okręgowej w Łodzi, w sprawie niedopełnienia w okresie od dnia 25 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich i innych miejscowościach województwa śląskiego obowiązków służbowych przez prokuratorów oraz innych funkcjonariuszy publicznych, uczestniczących w czynnościach związanych z przeprowadzeniem oględzin miejsca ujawnienia zwłok Barbary Blidy oraz oględzin zwłok Barbary Blidy, poprzez nieprawidłowe i niepełne zabezpieczenie śladów i dowodów związanych ze zdarzeniami mającymi miejsce na terenie nieruchomości przy ulicy Oświęcimskiej 8 i działania przez to na szkodę interesu publicznego, poprzez stworzenie niebezpieczeństwa dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego, którego przedmiotem są okoliczności śmierci Barbary Blidy
to jest o przestępstwo z art. 231 § 1kk

- na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk

postanowił:

umorzyć śledztwo w sprawie niedopełnienia w okresie od dnia 25 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich i innych miejscowościach województwa śląskiego obowiązków służbowych przez prokuratorów oraz innych funkcjonariuszy publicznych, uczestniczących w czynnościach związanych z zabezpieczeniem miejsca ujawnienia zwłok Barbary Blidy, przeprowadzeniem oględzin tego miejsca oraz oględzin zwłok Barbary Blidy, poprzez nieprawidłowe i niepełne zabezpieczenie śladów i dowodów związanych ze zdarzeniami mającymi miejsce na terenie nieruchomości przy ulicy Oświęcimskiej 8 i działania przez to na szkodę interesu publicznego, poprzez stworzenie niebezpieczeństwa dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego, którego przedmiotem są okoliczności śmierci Barbary Blidy
to jest o przestępstwo z art. 231 § 1kk

- wobec braku znamion czynu zabronionego



Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2009r z akt sprawy V Ds. 21/07 Prokuratury Okręgowej w Łodzi, dotyczącej niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, wskutek czego w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich, w toku wykonywania czynności procesowych nieumyślnie doprowadzili do jej śmierci, działając na szkodę interesu prywatnego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, wyłączono do odrębnego postępowania materiał dowodowy w zakresie:

niedopełnienia w okresie od dnia 25 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich i innych miejscowościach województwa śląskiego obowiązków służbowych przez prokuratorów oraz innych funkcjonariuszy publicznych, uczestniczących w czynnościach związanych z przeprowadzeniem oględzin miejsca ujawnienia zwłok Barbary Blidy oraz oględzin zwłok Barbary Blidy, poprzez nieprawidłowe i niepełne zabezpieczenie śladów i dowodów związanych ze zdarzeniami mającymi miejsce na terenie nieruchomości przy ulicy Oświęcimskiej 8 i działania przez to na szkodę interesu publicznego, poprzez stworzenie niebezpieczeństwa dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego, którego przedmiotem są okoliczności śmierci Barbary Blidy

to jest o przestępstwo z art. 231§1kk

Postępowanie to zarejestrowane zostało za numerem V Ds. 92/09, a w jego toku ustalono następujący stan faktyczny.

W dniu 25 kwietnia 2007 roku funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Delegatury w Katowicach w składzie B. P. G. S. i M. K., realizując czynności zlecone przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach do sprawy V Ds 25/06/S, w toku której w dniu 24 kwietnia 2007 r. wydano postanowienie o przedstawieniu Barbarze Blidzie zarzutu, udali się do miejsca

zamieszkania Barbary Blidy w Siemianowicach Śląskich przy ul. Oświęcimskiej 8 m. 1

Zadaniem funkcjonariuszy było zatrzymanie Barbary Blidy i doprowadzenie jej do siedziby Prokuratury Okręgowej w Katowicach, a także dokonanie przeszukania zajmowanych przez nią pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych.

Kierownikiem grupy był G. S. a pozostali funkcjonariusze zostali przybrani do wykonania planowanych przedsięwzięć.



Na miejsce realizacji czynności skierowano także dwoje innych pracowników ABW – T.

F. i B. P. z zadaniem obsługi kamery video na potrzeby Biura Prasowego Agencji.

Przed posesją należącą do B.Blidy funkcjonariusze stawili się o godzinie 6.00 i po wejściu do mieszkania powiadomili domowników o celu przybycia. Po tej rozmowie Barbara Blida skontaktowała się z adwokat S. M., a następnie poprosiła o umożliwienie jej skorzystania z łazienki.

G. S. wyraził na to zgodę, nakazując B. P. towarzyszenie zatrzymanej. Pokrzywdzona i funkcjonariuszka udaly się do łazienki.

G. S., M. K. i H. B. pozostali w salonie.

Przed wejściem do łazienki B.P. sprawdziła czy w dwóch pomieszczeniach składających się na łazienkę nie ma przedmiotów niebezpiecznych.

Po wpuszczeniu pokrzywdzonej do toalety funkcjonariuszka towarzyszyła tam Barbarze Blidzie pozostając z nią w kontakcie wzrokowym i w odległości porównywalnej do długości wyciągniętej ręki.

Pokrzywdzona przemieszczała się w łazience. Początkowo stała przy umywalce, potem przeszła do dalszego pomieszczenia łazienki i umyła zęby.

Po zakończeniu tej czynności B.Blida stanęła w rogu dalszej części łazienki, tyłem do dozorującej ją funkcjonariuszki. Ta ostatnia zaobserwowała w pewnym momencie, że pokrzywdzona osuwa się na podłogę.

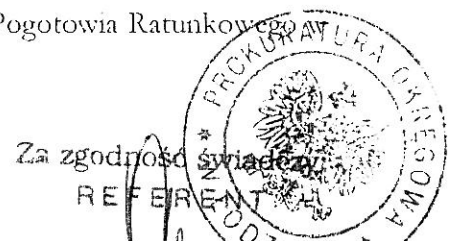
B.P. zauważyła także krew wydobywającą się z klatki piersiowej B.Blidy. Zaalarmowała pozostałych funkcjonariuszy informując o konieczności wezwania pogotowia ratunkowego.

Do łazienki wbiegli H.B., G.S. i M.K.. Zobaczyli pokrzywdzoną w pozycji półsiedzącej, w narożniku mniejszego z pomieszczeń, widocznie krwawiącą.

G. S. wezwał pogotowie, a przed przyjazdem lekarza razem z B.P. podjęli akcję reanimacyjną stosując sztuczne oddychanie i masaż serca. W tym też czasie dowodzący funkcjonariuszami polecił H. B. odłożyć rewolwer który ten wziął do ręki po nachyleniu się nad żoną. Po odłożeniu broni do umywalki H. B., także na polecenie G.S. wyszedł na zewnątrz, gdzie oczekiwał na przyjazd pogotowia.

W czasie czynności reanimacyjnych udzielający pomocy funkcjonariusze ułożyli B.Blidę na wznak i prowadzili tę akcję do czasu przybycia zespołu ratunkowego ze Stacji Pogotowia Ratunkowego w Siemianowicach Śląskich.

Pierwsza ekipa pogotowia ratunkowego przybyła na miejsce około godziny 6.18 (zgłoszenie G. S. zarejestrowane zostało w Stacji Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego



Katowicach z siedzibą w Siemianowicach Śląskich w dniu 25 kwietnia 2007 roku o godzinie 06.15). Lekarz i towarzyszący mu członkowie zespołu, po przeciągnięciu rannej do większego z pomieszczeń łazienki podjęli akcję reanimacyjną.

Około godziny 06.55 (zgłoszenie odnotowano o godzinie 06.33), na miejsce przybył zespół karetki Pogotowia Ratunkowego „R” z Katowic, przy udziale którego kontynuowano czynności medyczne zmierzające do ratowania rannej.

Podjęte działania resuscytacyjne okazały się bezskuteczne. Około 7.25 lekarze podjęli wspólną decyzję o zakończeniu reanimacji z powodu całkowitego ustania jakiejkolwiek czynności mechanicznej i elektrycznej serca oraz objawów hipowolemii – cech śmierci biologicznej pacjentki.

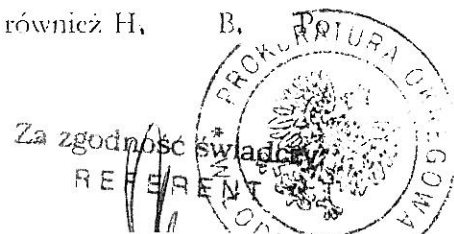
Po przejęciu reanimacji przez lekarzy G. S. opuścił pomieszczenie łazienki. Medykom towarzyszyła początkowo B. P., która trzymała w ręku kroplówkę. Następnie w wykonywaniu tej czynności zastąpił ją inny funkcjonariusz ABW T. F. (pozostający wcześniej poza budynkiem), który w tym czasie wszedł do mieszkania i asystował lekarzom do chwili stwierdzenia zgonu.

Podsumowując tę fazę zdarzeń należy stwierdzić, że od chwili wkroczenia funkcjonariuszy ABW do mieszkania Barbary Blidy, do czasu stwierdzenia jej zgonu, w łazience przebywali, w różnych fazach przebiegu wydarzeń, członkowie zespołów pogotowia ratunkowego, funkcjonariusze ABW oraz H. B. Obecność tych osób w łazience pozostawała wyłącznie w związku wykonywaniem czynności służbowych (jeżeli chodzi o B.P.) lub w związku z późniejszym postrzeleniem się B.Blidy i działaniami zmierzającymi do zorientowania się w sytuacji oraz ratowania jej życia.

O godzinie 6.28 dyspozytor Pogotowia Ratunkowego z Siemianowic Śląskich powiadomił dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w tym mieście o postrzeleniu Barbary Blidy. O tym zdarzeniu Komenda Miejska Policji uzyskiwała także informację od funkcjonariuszy ABW. W związku z tą wiadomością dyżurny D. N. skierował na wskazane miejsce patrol zmotoryzowany, w skład którego wchodził J. T. i S. J.

Wymienieni funkcjonariusze przybyli na miejsce zdarzenia około godziny 6.30 a następnie weszli na teren posesji. Przed wejściem do budynku spotkali G. S. a we wnętrzu zastali funkcjonariuszy ABW M. K., T. F. i B. P. oraz H. B.

T. F. stał naprzeciwko wejścia do domu, wewnątrz mieszkania. Po lewej stronie od wejścia w pomieszczeniu, będącym połączeniem jadalni i kuchni znajdował się drugi funkcjonariusz ABW – M. K. W tym pomieszczeniu stał również H. B.



prawej stronie od wejścia do mieszkania, w saloniku przed wejściem do łazienki stała funkcjonariuszka ABW- B, P.

S. J. zauważył leżącą Barbarę Blidę około metra od drzwi łazienki. Przez otwarte drzwi widział połowę jej ciała to jest od pasa w dół. Dalej kobieta zasłonięta była przez zespół reanimacyjny i narożnik muru. Z miejsca w którym stał nie widział broni. Zobaczył ją w umywalce, po zakończonej akcji reanimacyjnej zespołu pogotowia.

S.J. i J.T. rozpytywali funkcjonariuszy ABW ustalając okoliczności zdarzenia. Ponadto policjantka zwracała uwagę na zachowanie H. B. natomiast S.J. przekazywał telefonicznie uzyskane informacje dyżurnemu komendy.

Oboje funkcjonariusze przebywali na miejscu zdarzenia do zakończenia czynności reanimacyjnych i później, kiedy to około godziny 10.00 opuścili mieszkanie. Podczas ich obecności w budynku do łazienki nie wchodziły żadne osoby, poza członkami ekip medycznych.

Około godziny 6.30 na polecenie oficera dyżurnego, na miejsce zdarzenia przyjechał A.

D. który tego dnia w godzinach od 6.00. do 14.00, w Komendzie Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich pełnił służbę kontrolnego służby ruchu drogowego i do jego obowiązków należało prowadzenie odpraw służb patrolowych, ich dyslokacja na terenie miasta i koordynowanie przebiegu tej służby. Był o tej porze jedynym oficerem na terenie komendy.

Do posesji Barbary Blidy przyjechał razem z kierowcą P. L., który pozostał na zewnątrz budynku z zadaniem niewpuszczania na teren posesji osób postronnych. Po wejściu do mieszkania oficer stwierdził, że prowadzona jest akcja reanimacyjna. Został tam przybyłych wcześniej funkcjonariuszy z patrolu a także wymienionych uprzednio funkcjonariuszy ABW i H. B.

Po zorientowaniu się w sytuacji polecił policjantom spisanie danych osób obecnych na miejscu a także obserwowanie H. B. w celu zapobieżenia ewentualnemu nieprzewidywalnemu zachowaniu męża pokrzywdzonej.

Około godziny 7.05 na ulicę Oświęcimską 8 przybył kolejny funkcjonariusz Policji G.

S., który dołączył do P. L. pełniącego służbę przed wejściem do posesji.

Obecni na miejscu policjanci uzyskali od oficera dyżurnego informację o powiadomieniu o zdarzeniu prokuratora i Komendanta Miejskiego Policji.

Wcześniej, około godziny 6.40 do mieszkania B.Blidy przyjechał, na prośbę H. B. ich syn J. B. Został wpuszczony do budynku, jednak nie wchodził do łazienki.

Przebywający na miejscu zdarzenia M. K. powiadomił o wypadku swojego przełożonego – Naczelnika Wydziału Postępowań Karnych Delegatury ABW w Katowicach

M. C., który o godzinie 7.15 przybył na miejsce.



Wcześniej przekazał informację o zdarzeniu prokuratorowi T. T. ówczesnemu Naczelnikowi Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

M. C. Został w mieszkaniu Barbary Blidy dwa zespoły pogotowia, wymienionych wcześniej funkcjonariuszy policji oraz męża i syna pokrzywdzonej. O godz. 8.00 zdecydował o odebraniu funkcjonariuszom ABW broni służbowej, którą złożył w torbie realizacyjnej, przekazanej następnie na polecenie prokuratora funkcjonariuszom policji. Nie wchodził do pomieszczenia, gdzie znajdowała się Barbara Blida.

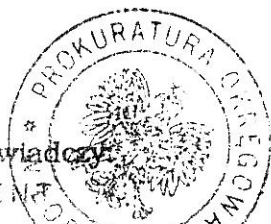
Około 7.20 na teren posesji przyjechała adwokat S. M. która została wpuszczona do mieszkania. Nie wchodziła do pomieszczeń łazienki.

Wcześniej, około godziny 6.30 oficer dyżurny powiadomił o zdarzeniu S. S. Naczelnika Sekcji Kryminalnej KMP w Siemianowicach Śl. W związku z powyższą informacją S. S. polecił telefonicznie oficerowi dyżurnemu – D. N. ustalenie czy powiadomiona została Prokuratura, na czyje polecenie działali funkcjonariusze ABW, ustalenie danych osoby odpowiedzialnej w ABW, ustalenie czy funkcjonariusze policji są na miejscu zdarzenia. Polecił nadto poinformować o sytuacji Komendanta Miejskiego. Po około 3 minutach od rozmowy S. S. dotarł do KMP w Siemianowicach. Od dyżurnego uzyskał informację, że na miejscu zdarzenia przebywają: J. T., S. J., G. S., P. L. i A. D.

D. N. poinformował nadto, że do Siemianowic przyjechał M. C. oraz, że powiadomiona jest Prokuratura Okręgowa w Katowicach, na postanowienie której funkcjonariusze ABW dokonywali zatrzymania Barbary Blidy. S. S. powiadomił bezzwłocznie Prokuratora Rejonowego w Siemianowicach Śląskich – B. K. Ten ostatni, w rozmowie z Prokuratorem Okręgowym w Katowicach otrzymał polecenie niepodjęmowania w tej sprawie czynności w związku z decyzją o ich przeprowadzeniu przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach.

Prokurator Rejonowy przekazał tę informację S.S. polecając mu jednocześnie udanie się na ulicę Oświęcimską. Wymieniony policjant na miejsce zdarzenia udał się wspólnie z kierownikiem referatu operacyjnego G. K. i Komendantem Miejskim – C. G. Przyjechali tam około 7.30. Po pewnym czasie do mieszkania wszedł Zastępca Szefa ABW G. O. wraz z innym funkcjonariuszem tej służby A. S. S. wobec wielości osób przebywających w domu Barbary Blidy zalecił aby mężczyźni wyszli na zewnątrz. Mieszkanie opuścili S. S., M. C., G. O., A. S., C. G. i G. K. Mężczyźni chwilę

Za zgodność świadczą
REFERENT



rozmawiali na podwórzu. K. G. oddalili się z terenu posesji po około 20 minutach.

Wcześniej, około 7.30 do mieszkania rodziców przyjechała B. B. – K. i została tam wpuszczona przez funkcjonariuszy Policji.

Około godziny 8.00 na teren posesji Barbary Blidy przyjechał także Prokurator Rejonowy B. K., który jednak nie wchodził do mieszkania.

S. S. pozostał na miejscu w celu zapewnienia wsparcia osobowego i logistycznego przy wykorzystaniu personelu i sprzętu miejscowej KMP. Na posesji przebywał do godziny 9.30.

Żaden z wymienionych mężczyzn nie wchodził do łazienki.

Na polecenie Prokuratora Okręgowego w Katowicach, około godziny 8.15 na miejsce postrzelenia B. Blidy przyjechali prokuratorzy Prokuratury Okręgowej w Katowicach E. M., S. C. i T. T.

Przedstawione wyżej ustalenia faktyczne, dotyczące przebiegu zdarzeń od chwili wkroczenia funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na teren posesji zamieszkiwanej przez Barbarę Blidę, do chwili rozpoczęcia oględzin miejsca ujawnienia zwłok przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, oparte zostały na relacjach świadków, którzy bądź znajdowali się przez określony czas bezpośrednio w miejscu zdarzenia, bądź z powodu wykonywanych funkcji podejmowali w tej sprawie decyzje służbowe bez konieczności uczestnictwa w czynnościach w terenie.

Opisane zeznania świadków, z punktu widzenia przedmiotu śledztwa zasługują na przyznanie im waleru wiarygodności. Są wzajemnie zbieżne w kwestiach istotnych dla dokonania oceny prawidłowości postępowania funkcjonariuszy publicznych w kontekście konieczności zabezpieczenia śladów i dowodów dla potrzeb postępowania wdrożonego w związku ze śmiercią Barbary Blidy w dniu 25 kwietnia 2007 roku.

W szczególności treść tych relacji nie pozostawia wątpliwości co do niewkraczania przez osoby znajdujące się w budynku w przestrzeń łazienki, która następnie stała się przedmiotem oględzin.

Śledztwo nie dostarczyło dowodów lub informacji o dowodach umożliwiających w tej kwestii wnioskowanie przeciwne, lub uzasadniających poddanie w wątpliwość rzetelności tych relacji.

Analiza tej części materiału dowodowego prowadzi zatem do następujących, bezspornych i jednoznacznych wniosków:

- w fazie wydarzeń poprzedzających rozpoczęcie oględzin miejsca ujawnienia zwłok, do pomieszczeń łazienki w mieszkaniu wchodziłi jedynie pracownicy pogotowia ratunkowego, funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wykonujący czynności procesowe w sprawie Prokuratury Okręgowej w Katowicach oraz H. B.

Za zgodność świadczą
REFERENT
PROKURATURA OKRĘGOWA

- wkroczenie przez te osoby w obszar, stanowiący potencjalnie miejsce oględzin procesowych a także zabezpieczania dowodów i śladów kryminalistycznych, podyktowane było wyłącznie koniecznością bezzwłocznego podjęcia czynności ratujących życie pokrzywdzonej
- wszyscy uczestnicy akcji reanimacyjnej, wykonywali na terenie pomieszczeń łazienki tylko i wyłącznie czynności związane z ratowaniem życia.

Z tego powodu należy uznać, że zachowania te pozostają poza zakresem przedmiotowym i podmiotowym tego postępowania.

Jednocześnie należy stwierdzić, że późniejsze czynności nie dostarczyły żadnych podstaw do stwierdzenia, że intensywna akcja reanimacyjna doprowadziła, poprzez zatarcie lub zniekształcenie śladów na miejscu zdarzenia, do ograniczenia lub zniweczenia możliwości procesowego odtworzenia przebiegu wypadków w przyszłości.

Analiza materiału dowodowego prowadzi także do wniosku, że z punktu widzenia konieczności dokonania późniejszych ustaleń w zakresie przebiegu wydarzeń, które zakończyły się śmiertelnym postrzałem Barbary Blidy, łazienka była miejscem o podstawowym znaczeniu dowodowym, w szczególności w związku z koniecznością zabezpieczenia tam śladów kryminalistycznych i dowodów, a w konsekwencji dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych i rozstrzygnięć procesowych na nich opartych.

Z akt sprawy wynika, że przed rozpoczęciem czynności procesowych przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Gliwicach i funkcjonariuszy policji z Komendy Wojewódzkiej Policji na miejsce zdarzenia przybyło ośmiu policjantów z właściwej miejscowo Komendy Powiatowej Policji w Siemianowicach Śląskich, czterech funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, poza obecnymi na miejscu i uczestniczącymi w czynnościach związanych z zatrzymaniem Barbary Blidy i przeszukaniem jej domu, a także trzech prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Katowicach oraz Prokurator Apelacyjny w Katowicach i Prokurator Rejonowy w Siemianowicach Śląskich.

Zeznania świadków umożliwiły dokonanie ustaleń w zakresie zachowań podejmowanych przez te osoby na terenie posesji.

Policjanci J., T., S., J., A., D., P., L. i G., S. udali się na miejsce zdarzenia w wykonaniu polecenia swoich przełożonych służbowych. Na



terenie mieszkania wykonywali czynności, do realizacji których zostali zobowiązani stosownymi poleceniami, a podczas ich wykonywania nie przedsięwzięli zachowań, które mogłyby zostać ocenione jako takie, które w konsekwencji doprowadziły do zatarcia lub zniekształcenia śladów na miejscu zdarzenia.

P., L. i G. S. nie wchodzili do pomieszczeń mieszkalnych zabezpieczając wejście na teren posesji, natomiast pozostali przebywali tam jedynie w miejscach, co do których nie było wątpliwości, że z punktu widzenia późniejszych ustaleń dowodowych są obojętne. W szczególności nie zbliżali się do pomieszczeń łazienki, gdzie zresztą w czasie ich obecności na miejscu trwała akcja ratunkowa.

Zgodnie z celem przybycia legitymowali obecnych i rozpytywali ich na okoliczność zdarzenia. Przekazywali także stosowne informacje oficerowi dyżurnemu.

Podczas ich obecności nie doszło do konieczności podjęcia działań zapobiegających zachowaniom osób trzecich, zmierzającym do choćby nieumyślnej modyfikacji sytuacji zastanej, wymagającej utrwalenia w drodze oględzin i innych czynności na miejscu zdarzenia.

Komendant Miejski Policji w Siemianowicach Śląskich C. G. i towarzyszący mu funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego tej jednostki S., S. i G. K. udali się na miejsce zdarzenia jako pracownicy jednostki policji właściwej miejscowo. S.

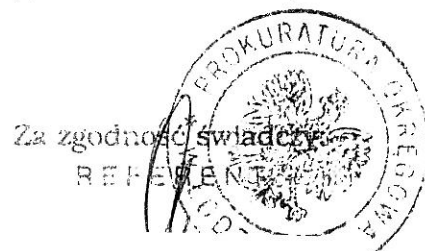
S. wykonywał w tym zakresie dyspozycje Prokuratora Rejonowego w Siemianowicach Śląskich. Zadaniem tego funkcjonariusza, a także G. K., było oczekiwanie na miejscu na dalsze dyspozycje związane z przewidywanym wykonywaniem przez prokuratora czynności procesowych i innych. C.G. jako przełożony funkcjonariuszy Komendy Miejskiej przebywał na miejscu zdarzenia osobiście w celu dopilnowania sprawnego wykonywania poleceń przez podległych mu policjantów.

Wymienieni funkcjonariusze weszli na teren mieszkania B. i H. Blidów, jednak nie wchodzili na teren łazienki a ich pobyt w tym miejscu trwał kilka minut.

Podsumowując należy stwierdzić, że obecność na miejscu zdarzenia policjantów z Komendy w Siemianowicach Śląskich wynikała z właściwości miejscowej i rzeczowej tej jednostki, a także przekazanego im w tej sprawie uprawnionego polecenia prokuratora.

Ich obowiązki na miejscu zdarzenia sprowadzały się w tym czasie do zabezpieczenia miejsca przed osobami postronnymi i pozostawania w gotowości, do wykonywania poleceń związanych z planowanym wykonywaniem czynności procesowych przez prokuratora.

Materiał dowodowy nie daje także żadnych podstaw do stwierdzenia, że ci funkcjonariusze dopuszczali się zachowań, które mogłyby zostać ocenione jako narażające ewentualnie istniejące ślady na zniekształcenie lub ich zatarcie.



Obecność na miejscu zdarzenia przełożonych służbowych funkcjonariuszy z grupy realizacyjnej podyktowana była koniecznością dokonania oceny sytuacji w związku z rolą odegraną przez podwładnych przed zaistnieniem zdarzenia. Do wypadku doszło w czasie wykonywania przez funkcjonariuszy ABW czynności służbowych, których tok został przerwany, a jednocześnie konieczność ich realizacji, zainicjowana postanowieniem prokuratora, nie ustala.

Osoby te nie wykonywały czynności procesowych związanych z przedmiotem sprawy poza tym, że M. C. odebrał od podwładnych broń służbową w celu przekazania jej prokuratorowi.

Podobnie jak w przypadku obecnych na miejscu funkcjonariuszy Policji agenci nie wchodzili na teren łazienki.

Podsumowując ustalenia faktyczne dotyczące tej fazy przebiegu zdarzeń, należy stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przed przystąpieniem do oględzin miejsca ujawnienia zwłok, do pomieszczeń łazienki, które według zgodnych relacji były miejscem postrzału Barbary Blidy, od czasu opuszczenia ich przez osoby uczestniczące w akcji reanimacyjnej nie wchodziła i nie usiłowała wchodzić żadna osoba. Tym samym należy uznać, że pomieszczenia te pozostawione zostały do dyspozycji prokuratorów w stanie nienaruszonym, umożliwiającym podjęcie działań procesowych nakazanych prawem, zmierzających do odtworzenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

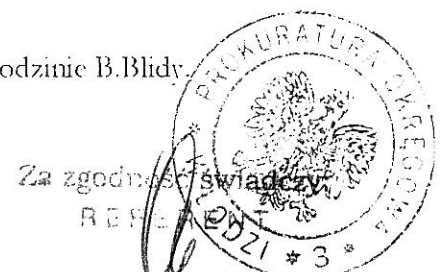
Po przybyciu, około godziny 8.30, na miejsce zdarzenia i wstępnym ustaleniu co zaszło w miejscu zamieszkania Barbary Blidy, prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej w Katowicach rozpoczęli przygotowania do przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia.

S. C. wezwał biegłego patomorfologa. Skontaktowano się z naczelnikiem Wydziału Kryminalnego KWP w Katowicach w celu zabezpieczenia broni służbowej od funkcjonariuszy ABW w związku z wcześniejszym ustaleniem, że przedmiotowe jednostki broni zostały odebrane funkcjonariuszom przez M. C. S.C., E. M. zakazali wchodzenia innym osobom do budynku. Weszli tam jedynie dwaj technicy z laboratorium i protokolant a następnie dwaj funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KWP.

Po co najmniej godzinie lub dwóch od czasu przyjazdu na miejsce zdarzenia E. M. i S. C. przyjechał tam ówczesny Prokurator Apelacyjny w Katowicach T. J. i powiadomił, że do prowadzenia śledztwa w sprawie zgonu B.Blidy wyznaczył Prokuratora Okręgowego w Gliwicach.

W związku z tą decyzją E. M. żadnej czynności procesowej na miejscu zdarzenia nie wykonywał.

T. J. wszedł do mieszkania na chwilę i złożył kondolencje rodzinie B.Blidy.



S. C. na polecenie Prokuratora Apelacyjnego przeprowadził rozpytanie funkcjonariuszy ABW, którzy mieli dokonać zatrzymania Barbary Blidy a także członków rodziny pokrzywdzonej. Dokonał również zatrzymania kamery i kasety oraz kurtek służbowych i prywatnych od funkcjonariuszy ABW.

Jak wynika z protokołu zatrzymania rzeczy w dniu 25 kwietnia 2007 roku B. P. wydała dobrowolnie kurtkę służbową koloru zielonego z napisem „ABW” oraz kurtkę wierzchnią jeansową koloru czarnego marki Levi Strauss. Co do przekazanej do dyspozycji prokuratora odzieży oświadczyła, że w czasie dokonywania zatrzymania B. Blidy ubrana była jedynie w kurtkę cywilną, natomiast kurтки służbowej nie ubierała. Opisana czynność została wykonana o godzinie 10.10.

Wymienioną odzież zabezpieczono poprzez zapakowanie w worki foliowe. Opisana metoda zabezpieczenia kurtek została zapamiętana w ten sposób przez uczestniczącego w czynności technika kryminalistyki z KMP w Siemianowicach Śl. R. S., którego na miejsce zdarzenia wezwał S.S. Technik pozostał na miejscu i uczestniczył w dalszych czynnościach.

Jak wynika z opinii kryminalistycznej nr H-E-V-44/07, z przeprowadzonych badań z zakresu badań broni i balistyki, chemii, biologii i daktyloskopii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji do badań w tej jednostce dostarczono kurtkę jeansową koloru czarnego z metkami firmy „LEVIS” zabezpieczoną na protokół zatrzymania rzeczy od B. P.

Z opisu zawartego w opinii wynika, że kurtkę dostarczono do badań umieszczoną w szarej, papierowej torbie obszytej nicią, stosownie opieczetowaną i oznakowaną.

Niektóre okoliczności związane z zabezpieczeniem do badań kurтки cywilnej należącej do B.P. zostaną omówione niżej.

W podobny sposób zabezpieczona została kurtka służbowa B.P. a także odzież cywilna i służbowa G. S. (czynność wykonana o godzinie 10.20) i M. K. (czynność wykonana o godzinie 10.40).

Ogółem opisane wyżej czynności prowadzone były przez S. C. od godziny 9.30 do 11.42.

W tym czasie technik kryminalistyki R. S. zabezpieczył ślady użycia broni palnej – GSR. Temu badaniu poddano B. P., G. S., M. K. i H. B.



Zabezpieczenia ewentualnych pozostałości po wystrzale z broni palnej dokonano poprzez wielokrotne (około 70 razy) przykładanie do określonych powierzchni obydwu dłoni osób badanych tzw. stolika GSR, na którym umieszczona jest warstwa klejowa.

Opisane wyżej czynności przeprowadzono w pomieszczeniach kuchni.

W tym czasie poza uczestnikami czynności i członkami rodziny w mieszkaniu przebywali wyłącznie funkcjonariusze policji i prokuratorzy delegowani na miejsce na podstawie poleceń przełożonych służbowych. Żadna z tych osób nie wchodziła do łazienki.

Jak wynika z zapisu w notatce służbowej z dnia 25 kwietnia 2007 roku, sporządzonej przez asystenta zespołu techniki kryminalistycznej sekcji kryminalnej KMP w Siemianowicach Śląskich R. S., na okoliczność zabezpieczenia śladów użycia broni palnej (GSR) od B. P. przed przeprowadzeniem tej czynności umyła ona ręce.

Przesłuchana w charakterze świadka funkcjonariuszka zeznała, że nie myła wtedy rąk, natomiast po okazaniu jej cytowanej wyżej notatki stwierdziła, że nie pamięta tej okoliczności a także, że nie miała potrzeby mycia rąk gdyż nie była ubrudzona.

Autor zapisu w notatce, stwierdzającego fakt mycia dłoni oświadczył, że treść zapisu odzwierciedla dane pozyskane od B.P. w związku z pobieraniem od niej śladów GSR.

Przesłuchane w charakterze świadków osoby obecne na miejscu zdarzenia, w czasie od samobójczego postrzału B.Blidy do czasu pobierania śladów GSR od B.P. nie zaobserwowały faktu mycia rąk przez agentkę.

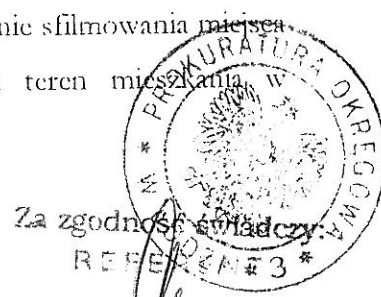
Z tego powodu nie jest możliwym ustalenie, kiedy dokładnie to nastąpiło. Nie ulega jednak wątpliwości, że do umycia rąk nie doszło w łazience, w której leżały zwłoki pokrzywdzonej. Jak wynika z zeznań złożonych przez G.S. i M.K. obydwaj agenci umyli ręce w usytuowanej w korytarzu malej toalecie, w której znajdowała się umywalka.

Funkcjonariusze z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach przyjechali do Siemianowic pomiędzy 8.30 a 9.00. Działali w wykonaniu polecenia Komendanta Wojewódzkiego.

W skład tej grupy wchodził – J. K. – specjalista w zespole fotografii i technik audiowizualnych, G. G. – członek tego zespołu, pracownik sekcji daktyloskopii R. W., pracownik sekcji mechanoskopii i balistyki W. G.

Według wcześniej przyjętych ustaleń R. W. oprócz czynności daktyloskopijnych miał zająć się częścią logistyczną planowanych działań oraz miał informować przełożonego na bieżąco o wykonywanych czynnościach.

Po przybyciu na miejsce J. K. otrzymał od prokuratora polecenie sfilmowania miejsca zdarzenia w stanie zastanym. Polecenie to wykonał wchodząc na teren mieszkania.



kombinezonem zabezpieczającym przed naniesieniem śladów na teren, który następnie miał być poddany oględzinom. Następnie po tej czynności R. W. uzyskiwał informację, że czynności procesowe zostaną przeprowadzone przez prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. W międzyczasie na miejsce przyjechała biegła z zakresu medycyny sądowej – Z. M. – L., którą telefonicznie wezwał przebywający na miejscu zdarzenia Prokurator Rejonowy w B. K.

Pomiędzy godziną 9.00 i 10.00 do miejsca zamieszkania Barbary i H. Blidów przybyli prokuratorzy Prokuratury Okręgowej w Gliwicach którzy decyzją Prokuratora Apelacyjnego wyznaczeni zostali do prowadzenia postępowania w sprawie śmierci B. Blidy. Wcześniej przyjechali tam także funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KWP w Katowicach P.

R. i B. L., którzy mieli uczestniczyć w czynnościach procesowych na miejscu zdarzenia.

Prokuratorzy z Gliwic wcześniej uzyskali informację, że do czasu podjęcia przez nich czynności miejsce zdarzenia zabezpieczają prokuratorzy z Katowic.

W skład tej grupy wchodził K. S., M. S., J. i B. i W. M.

Potem przyłączyli się do nich M. S. i R. W. Zaplanowano, że oględziny miejsca zdarzenia przeprowadzą K. S., M. S., natomiast J.

B. i W. M. mieli przesłuchiwać świadków.

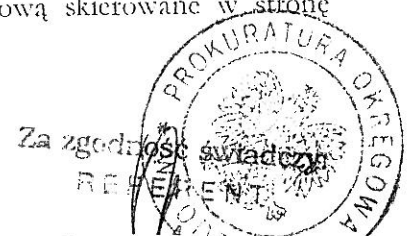
Do mieszkania Barbary i H. Blidów weszli wszyscy i zastali tam, w pomieszczeniach kuchni prokuratorów z Katowic, którzy zapoznali przybyłych z dokonanymi ustaleniami i rozkładem mieszkania.

Oględziny miejsca ujawnienia zwłok Barbary Blidy rozpoczęto w dniu 25 kwietnia 2007 roku o godzinie 10.50. Czynność tę prowadzili prokurator K. S. i prokurator M. S. z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. W czynności wzięli także udział specjaliści, funkcjonariusze policji J. K. i G. G., biegła lekarz patomorfolog Z. M. oraz funkcjonariusze Policji R. W., W. G., R. S. i P. R.

Przebieg czynności utrwalono za pomocą aparatu fotograficznego i kamery video. Dokonano stosownych pomiarów uwzględniających odległości pomiędzy przedmiotami usytuowanymi w obszarze oględzin i stałymi punktami odniesienia. Sporządzono szkice miejsca zdarzenia

W chwili rozpoczęcia oględzin w budynku nie było żadnych postronnych osób. Także podczas wykonywania czynności inne osoby nie wchodziły na teren oględzin.

W toku oględzin zwłoki Barbary Blidy znajdowały się w większym pomieszczeniu łazienki. Leżały „na wznak”, pośrodku pomieszczenia, w jego poprzek, głową skierowane w stronę

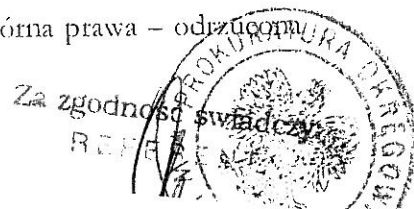


drugiego pomieszczenia łazienkowego, nogami w stronę drzwi wejściowych. W toku czynności, w obrębie łazienki zabezpieczono:

- rewolwer marki Astra 680 serii R (...) – w umywalce po prawej stronie od okna
- naboje znajdujące się w bębnie rewolweru a także łuskę odstrzelonego naboju
- szlafrok w kolorze białym
- opatrunki zużyte przez ekipę pogotowia ratunkowego
- dywanik koloru brązowego z plamami koloru brązowego leżący po prawej stronie opatrunków
- bluzkę damską koloru stalowego z plamami brązowego koloru
- skrzep koloru brązowego usytuowany na podłodze przy pralce
- ślady koloru brązowego, co do których stwierdzono, że są to ślady przeciągania ciała
- plamy koloru brązowego na umywalce, wraz z krwawym odciskiem linii papilarnych
- kosmetyczkę koloru granatowego na drugiej półce od góry regału znajdującego się po przeciwnej stronie umywalki

Ponadto dokonano oględzin innych części budynku, w obrębie mieszkania Barbary i H. Blidów. W jednym z pomieszczeń ujawniono i zabezpieczono karabinek pneumatyczny G 1200 a w sypialni reklamówkę z zawartością naboju rewolwerowych różnego rodzaju. Stwierdzono ponadto, że w sypialni znajduje się sejf z zamkiem szyfrowym, który został w toku czynności otworzony. W jego wnętrzu, w chwili oględzin, nie było broni lub amunicji. Ujawnione ślady, co do których zachodziło przypuszczenie, że są śladami krwi zabezpieczono przy pomocy pałeczek wymazowych umieszczonych następnie w plastikowych pojemnikach, krwawy odcisk śladu linii papilarnych został zabezpieczony przez R. W., metodą fotograficzną. Czynności fotografowania dokonywał G. G. Szlafrok i kosmetyczkę zabezpieczono poprzez umieszczenie ich w worku foliowym. Zabezpieczenia broni dokonywał W. G. Broń trzymał za chwyt, zaś po przesunięciu zatrzasku magazynka - otworzył bębenek. W bębnie broni ujawnił pięć nabojów rewolwerowych kal. .38 spec. oraz łuskę od odstrzelonego naboju o tych samych parametrach. Broni nie opylano proszkiem. R. S. zapakował rewolwer do koperty papierowej. Oględziny miejsca ujawnienia zwłok trwały od godziny 10.50 do godziny 16.21 przy czym od godziny 11.30 do 13.08 przeprowadzono zewnętrzne oględziny zwłok w miejscu ich ujawnienia.

Czynność ta została przeprowadzona przez prokuratora K. S. z udziałem biegłego lekarza medycyny sądowej – patomorfologa Z. M. – I. i protokolanta, funkcjonariusza Policji P. R. Zwłoki Barbary Blidy znajdowały się na podłodze łazienki w pozycji „na wznak”. Głowa zwrócona była lekko w prawo. Kończyna górna prawa – odrzucona



w bok. Kończyna górna lewa – lekko zgięta w stawie łokciowym. Kończyny dolne były wyprostowane i rozchylone na boki. Na zwłokach znajdował się biały szlafrok, włożony na prawą kończynę górną i zarzucony na lewą połowę ciała oraz białe spodnie od piżamy. Pod głową, po stronie lewej umieszczona była bluzka koloru czerwonego, zabrudzona ciemnoczerwoną substancją. Pod nią znajdowała się druga bluzka – w czarnobiałe pasy, także zabrudzona podobną substancją. O godzinie 12.30 stwierdzono temperaturę zwłok wynoszącą 32,5 ° C. Stężenie pośmiertne było wyraźnie wykształcone w żuchwie i karku. Plamy opadowe usytuowane były na tylnej powierzchni ciała i zlokalizowane odpowiednio do jego ułożenia. Pod naciskiem palca całkowicie znikwały. Na klatce piersiowej, w połowie długości mostka, ujawniono owalną, okrągłą ranę wlotową o poszarpanych krawędziach. Jako przypuszczalną przyczynę zgonu wskazano ranę postrzałową, usytuowaną w okolicy mostka na klatce piersiowej, penetrującą w głąb z silnym krwawieniem zewnętrznym i wewnętrznym. W okolicy kończyny dolnej lewej, z boku, ujawniono stanik silnie zabrudzony czerwoną substancją.

W toku tych oględzin ujawniono i zabezpieczono do dalszych badań dwie bluzki z zabrudzeniami przypominającymi krew wyjęte spod głowy denatki a także spodnie od piżamy i stanik. Ze zwłok Barbary Blidy (z obydwu dłoni) oraz ze szlafroka, w który była ona ubrana (z prawego rękawa oraz okolic otworu wlotowego) pobrano ślady GSR. Pierwsze pobranie nastąpiło o godzinie 10.00, ostatnie zaś o godzinie 12.05. Po zakończeniu tych czynności zwłoki przewieziono do kostnicy, gdzie pozostawały one do dyspozycji prokuratora.

W dniu 26 kwietnia 2007 roku godz. 9.15 dokonano oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok Barbary Blidy, na terenie Zakładu Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Po przeprowadzeniu oględzin zewnętrznych, wykonaniu dokumentacji fotograficznej, przed umyciem zwłok, po zabezpieczeniu włosów z 4 okolic głowy, wyskrobin z za paznokci, zeskrobin z przedniej powierzchni klatki piersiowej z okolicy rany postrzałowej zlokalizowanej w okolicy 1/3 dalszej mostka w kierunku obecności drobin niespalonego prochu, K., K., specjalista z zakresu daktyloskopii, Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, zabezpieczył do dalszych badań materiał porównawczy w postaci odbitek linii papilarnych oraz kart chejroskopijnych pochodzących od Barbary Blidy. Czynność tę wykonał posługując się przyrządami służącymi do daktyloskopowania zwłok wykorzystując dwie metody daktyloskopowania, to znaczy przy użyciu tzw. łyżek trupich, a potem wykorzystując pudełko wypełnione modeliną.

W toku wykonywania tych czynności specjalista stwierdził, że wierne utrwalenie odwzorowań linii papilarnych B. Blidy jest utrudnione z powodu budowy ciała pokrzywdzonej, drobnych dłoni i palców i związaną z tym niewielką wysokością listewek. Po utrwaleniu odbitek linii papilarnych



B. Blidy dokonał oceny jakości wykonanych odwzorowań przy pomocy lupy a następnie przekazał do dalszych badań.

Ogłędziny i sekcja zwłok Barbary Blidy wykazały ranę postrzałową przedniej ściany klatki piersiowej z otworem wlotowym zlokalizowanym w 1/3 dalszej trzonu mostka, w odległości 121 cm. od guza piętowego, kanałem długości 7-8 cm. prowadzącym na stronę lewą, w głąb i nieco ku dołowi pod kątem około 15-20° przez trzon mostka, śródpierście przednie, worek osierdziowy, na wylot aortę w części nadzastawkowej i kończącym się rozdarciem ściany przednio - przyśrodkowej lewego przedsionka serca. Na przebiegu kanału postrzałowego ujawniono elementy pocisku, to jest przybitkę oraz pięć fragmentów czepca balistycznego koloru żółtego, zaś w świetle lewej żyły płucnej górnej tkwił element rażący pocisku niepenetrującego, w formie dysku wypełnionego drobnymi śrucinami. Ponadto w przedłużeniu kanału postrzałowego, na wysokości odejścia szóstej pary tętnic międzyżebrowych, stwierdzono poprzeczne pęknięcie ściany aorty zstępującej – co należy wiązać z siłami rozprężającymi i działaniem hydrodynamicznym pocisku.

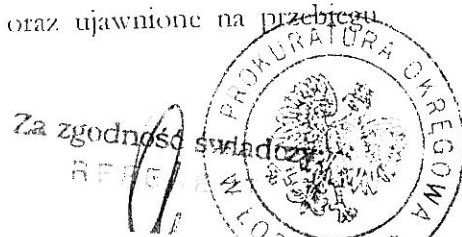
Stwierdzono ponadto:

stan po przeprowadzonych zabiegach lekarskich – ratowniczych, w postaci licznych śladów po wkłuciach na kończynach oraz szyi, ślady po defibrylacji oraz obustronne złamanie żeber w przednich odcinkach (po stronie lewej od I do V i po stronie prawej od II do VI), z miernie wysyconymi podbiegnięciami krwią w tkankach miękkich powłok przedniej ściany klatki piersiowej oraz ograniczone podbiegnięcie krwawe w zakresie tylnej powierzchni tułowia (grzbietu), ograniczone, miernie wysycone podbiegnięcia krwawe powłok miękkich głowy w okolicy zauszno-potylicznej prawej a także drobne, resorbujące się sińce na kończynach;

Sekcja wykazała także zabrudzenie zwłok zaschniętą krwią, błądź powłok skórnych i skąpe plamy opadowe, bardzo dużą ilość wynaczynionej krwi (łącznie około 1950 mililitrów) w obu jamach opłucnowych, masywne podbiegnięcia i wylewy krwawe w tkankach śródpierścia przedniego oraz tylnego, krew w worku osierdziowym, obfite podbiegnięcia krwią przydanki aorty piersiowej, „spadnięcie” obu płuc z cechami ich rozedmy brzeżnej, oraz rozcięcie żołądka.

We krwi denatki nie ujawniono obecności alkoholu etylowego.

Biegli uznali, że przyczyną zgonu Barbary Blidy była rana postrzałowa klatki piersiowej z uszkodzeniem aorty i lewego przedsionka serca oraz następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym. Uwzględniając charakter obrażeń postrzałowych oraz ujawnione na przebiegu



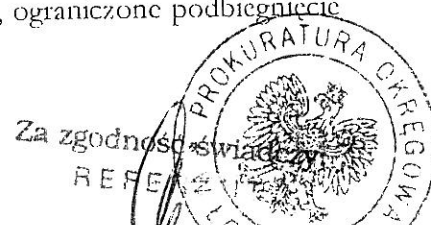
kanalu elementu pocisku można stwierdzić, iż strzał został oddany z broni palnej krótkiej, z użyciem pocisku niepenetrującego (tzw. antyrykoszetowego).

Zdaniem biegłych wynik badania sekcijnego nie sprzeciwia się przyjęciu, że rana postrzałowa była efektem działania samobójczego.

Odnosząc się do pozostałych obrażeń, ograniczone podbiegnięcie powłok głowy mogło być następstwem urazu biernego, to jest upadku czy osunięcia się ciała i uderzenia tyłogłowiem o twarde podłoże, po zadaniu rany postrzałowej. Natomiast dalsze obrażenia, z uwagi na ich rodzaj (złamania żeber z podbiegnięciami krwią powłok miękkich klatki piersiowej, podbiegnięcia i wylewy krwi w zakresie grzbietu, punktowe ślady po wkluciu igły) odpowiadały skutkom prowadzonej forsownej akcji reanimacyjnej – masażu pośredniego serca, defibrylacji, sztucznego oddychania oraz wkluc lekarskich.

Ponadto, podczas sekcji zabezpieczono, w trzech ampulkach szklanych, elementy pocisku wydobyte z ciała Barbary Blidy w trakcie sekcji jej zwłok w postaci fragmentu czepca balistycznego pocisku, elementu rażącego w postaci woreczka wypełnionego śrucinami i przybitki z tworzywa sztucznego.

Jak wynika z opinii biegłych umiejscowienie (lokalizacja anatomiczna) i charakter rany postrzałowej oraz przebieg jej kanału, przy uwzględnieniu wyników przysekcyjnie wykonanej próby z odczynnikami Wellensteina-Kobera, nie sprzeciwiają się przyjęciu, że rana postrzałowa była wynikiem działania samobójczego. Przy przyjęciu tego założenia, biorąc pod uwagę ustalenia sądowo-lekarskie, na podstawie wyników oględzin i sekcji zwłok wskazać należy, że strzał oddany został z broni palnej krótkiej, trzymanej w ręce prawej. Uwzględniając lokalizację otworu wlotowego oraz przebieg i kierunek kanału rany postrzałowej, należy praktycznie wykluczyć możliwość oddania samobójczego strzału z ręki lewej. Odnotowane w protokole sekcyjnym obrażenia (zmiany urazowe) w postaci licznych śladów po wkluciu na kończynach oraz szyi, śladów po defibrylacji oraz obustronnych złamań żeber w przednich odcinkach (po stronie lewej od II do V i po prawej od II do VI) odpowiadały swym charakterem skutkom prowadzonych działań ratowniczych – reanimacyjnych. Obrażenia te okazywały cechy przyżyciowości pod postacią obecności podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej, ograniczonych wylewów krwawych w tkankach głębszych, wylewów do mięśni w okolicach złamanych żeber oraz sińców wokół wkluc obwodowych. Makroskopowe cechy zażyciowości wymienionych obrażeń, jakkolwiek świadczą, że było wówczas zachowane krążenie krwi, to jednocześnie stosunkowo ograniczony zakres i niewielka intensywność wylewów oraz podbiegnięć wskazują, że powstały one w okresie schyłkowym, ewentualnie krążenie krwi było efektem prowadzonej forsownej akcji reanimacyjnej (masażu pośredniego serca). Słabo (miernie) wysycone, ograniczone podbiegnięcie



krwawe wielkości 5 cm. na 2,5 cm. barwy wiśniowej w okolicy zauszno-potylicznej prawej mogło być następstwem urazu biernego, to jest upadku czy osunięcia się ciała i uderzenia tyłogłowia o twarde podłoże, po zadaniu rany postrzałowej. Sama obecność podbiegnięcia krwawego w powłokach miękkich tyłogłowia świadczy o doznanym bezpośrednim urazie tępych tej okolicy anatomicznej głowy, a tym samym jest dowodem przyżyciowości urazu. Stwierdzone drobne siniące na tyłno – bocznej powierzchni ramienia lewego w 1/2 długości na bocznej powierzchni uda prawego, w połowie jego długości, okazywały makroskopowo wyraźne cechy przemian barwnikowych (resorpcji), co wskazuje, że powstały wcześniej, nawet na kilka dni przed zgonem, zapewne incydentalnie. Masywne podbiegnięcia i wylewy krwawe w tkankach śródpiersia przedniego, środkowego oraz tylnego, obecność krwi w worku osierdziowym oraz obfitych podbiegnięć krwią przydanki aorty piersiowej – to obrażenia postrzałowe, które należy bezpośrednio wiązać z działaniem hydrodynamicznym pocisku, wyzwoleniem sił rozprężających i rozrywających w trakcie przemieszczania się elementów pocisku w głąb ciała. Rana postrzałowa i uszkodzenia postrzałowe – narządowe, powstały za życia, czego dowodem są masywne wylewy i podbiegnięcia krwią oraz duża ilość wynaczynionej krwi do worka osierdziowego i jam opłucnowych. Konsekwencją narastającego krwaka obu jam opłucnowych i mechanicznego ucisku dużej ilości płynu (krwi) na miąższ płucny była niedodma płuc, którą sekcyjnie opisano jako „spadnięcie” obu płuc. Natomiast rozdzęcie żołądka oraz cechy rozedmy brzeżnej płuc należy wiązać z prowadzoną akcją reanimacyjną – sztucznym oddychaniem.

Przeprowadzone przez biegłych badania zabezpieczonej podczas sekcji próbki treści ciemnoczerwono-wiśniowo-brunatnej, którą ujawniono odcinkowo w jelicie krętym – wykazały obecność krwi. Badanie sekcyjne nie wyjaśniło przyczyny odcinkowego krwawienia do jelita cienkiego.

Przeprowadzone badanie chemiczno-toksykologiczne próbki krwi pobranej w czasie sekcji zwłok Barbary Blidy nie wykazało obecności środków odurzających z grupy alkaloidów opium, metadonu, kokainy, substancji psychotropowych z grupy pochodnych amfetaminy i benzodiazepiny oraz leków z grupy trój - cyklicznych antydepresantów, pochodnych fenotiazyny oraz karbamazepiny, hydroksyzyny i tramalu, a także leków nasercowych z grupy beta-blokerów. Wykluczone zostało zatem, aby w chwili śmierci Barbara Blida pozostawała pod działaniem narkotyków, leków lub innych trucizn, wymienionych powyżej.

Badanie płynu z gałki ocznej na zawartość alkoholu nie wykazało obecności alkoholu etylowego.



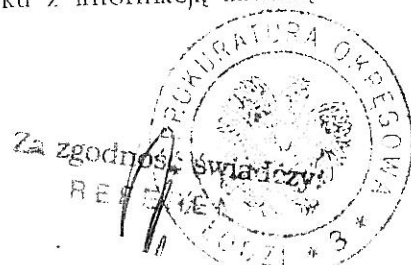
W dniu 26 kwietnia 2007 roku, w mieszkaniu Barbary i H. Blidów przeprowadzono eksperyment procesowy, którego celem było odtworzenie przebiegu zdarzeń z dnia 25 kwietnia. Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2010 roku, wskutek polecenia Zastępcy Prokuratora Generalnego, śledztwo V DS. 45/07 Prokuratury Okręgowej w Gliwicach w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Delegatury w Katowicach i nieumyślnego doprowadzenia wskutek tego w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich, w toku czynności procesowych zatrzymania Barbary Blidy, do jej śmierci i przez to działanie na szkodę interesu prywatnego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zostało przejęte do dalszego prowadzenia przez Wydział V Śledczy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

W dniu 28 kwietnia 2010 roku dokonano powtórnych oględzin łazienki w mieszkaniu Barbary i H. Blidów.

W toku tej czynności zabezpieczono jako dowody rzeczowe: odzież znajdującą się na odkurzaczu, odzież znajdującą się na kierownicy roweru treningowego, szlafrok w kolorze kremowym, odzież z koszyka w kolorze niebieskim, odzież z misy koloru zielonego, odzież z misy koloru żółtego oraz odzież z kosza koloru białego.

Przedmioty te zostały zabezpieczone poprzez zapakowanie ich do worków foliowych. Ponadto ujawniono i zabezpieczono na foliach daktyloskopiijnych ślady linii papilarnych na powierzchni płytki ceramicznej, przy ścianie lewej, na powierzchni płytki ceramicznej na wysokości 100 cm od podłoża, we wnęcie drzwiowej, na ścianie prawej na powierzchni płytki ceramicznej na wysokości 164 cm od podłoża, na ścianie tylnej, znajdującej się na przeciwko okna na rogu i styku z wnęką drzwiową na wysokości 109 cm od podłoża, na ścianie tylnej na wysokości 96 cm od podłoża i 36 cm od narożnika wnęki drzwiowej, na parapecie okiennym wykonanym z płytek ceramicznych na wysokości 87,5 cm od podłoża oraz 32 cm od prawego narożnika wnęki okiennej, na futrynie drzwi prowadzących z pomieszczenia nr 1 do pomieszczenia nr 2 na powierzchni drewnianej, emaliowanej, po stronie lewej futryny, na wysokości 139 cm od podłogi, na powierzchni drzwiczek prawych wchodzących w skład drzwiczek 2 skrzydłowych, pod akwariem na powierzchni emaliowanej płyty meblowej na wysokości 49 cm od podłoża, w części centralnej powierzchni drzwiczek.

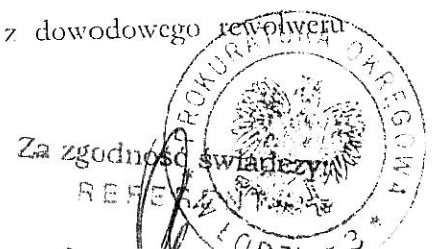
Zabezpieczenia opisanych wyżej śladów i dowodów dokonano po analizie akt sprawy przez prokuratora przejmującego śledztwo do dalszego prowadzenia i wytypowaniu innych niż to zrobiono w czasie oględzin dokonanych w dniu 25 kwietnia 2010 roku miejsc stwarzających możliwość ukrycia broni tuż przed jej użyciem, a także w związku z informacją zawartą w



zeznaniach złożonych przez B. P. z której wynikało, że w czasie pobytu w łazience B. Blida stała w przejściu pomiędzy pomieszczeniami łazienki i opierała się o framugę. Zabezpieczone w toku śledztwa ślady i przedmioty poddane zostały kompleksowym badaniom kryminalistycznym w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Głównej Policji w Warszawie. W opracowaniu ekspertyzy uczestniczyli specjaliści z zakresu daktyloskopii, badań fizykochemicznych włókien, badań fizykochemicznych GSR, badań biologicznych oraz broni i balistyki.

Z wydanej w sprawie opinii wynika, że dowodowy, zabezpieczony w sprawie rewolwer stanowi broń palną zgodnie z ustawą z dnia 21 maja 1999 roku o broni palnej i amunicji (t.j. - Dz. U. z 2004 roku, nr 52, poz. 525 z późn. zm.). Broń ta nadaje się do oddawania strzałów. Średnia siła nacisku na język spustowy rewolweru, przy napiętym kurku, wynosi 2,9 kg., co odpowiada wartościom katalogowym, mieszczącym się w granicach 2-3 kg., natomiast średnia siła nacisku na język spustowy przedmiotowej jednostki broni podczas samonapinania wynosi 7 kg., co nieznacznie przekracza wartości katalogowe, wynoszące 4,5-6,5 kg. Nie jest możliwe oddanie strzału z rewolweru bez nacisku na język spustowy. W przewodzie lufy rewolweru (podobnie jak i w przewodach luf zabezpieczonych od funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pistoletów) stwierdzono obecność azotynów, które są jednym ze składników osmalin powystrzałowych. Przekazane do badań wraz z rewolwerem pięć sztuk nabojęw rewolwerowych kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA” produkcji polskiej (zabezpieczonych wraz z dowodową bronią) mogło być odstrzelonych z rewolweru kal. .38 Special, w tym z tej konkretnej jednostki marki „ASTRA”. Zabezpieczone w mieszkaniu Barbary Blidy dziesięć nabojęw śrutowych kal. 9x17 produkcji niemieckiej firmy „SM” i dziesięć nabojęw gazowych kal. 9x17 produkcji niemieckiej firmy „WADIE”, zawierających ładunek drażniący typu „CS”, przeznaczone były do rewolwerów gazowych lub śrutowych kal. 9 mm., czterdzieści dziewięć nabojęw rewolwerowych kal. .38 Special (w tym jeden produkcji fińskiej firmy „LAPUA”, zaś pozostałe produkcji czeskiej firmy „Sellier & Bellot”) z pociskami ołowianymi oraz cztery naboje rewolwerowe kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA” produkcji polskiej mogły być odstrzelone z rewolweru kal. .38 Special, w tym z dowodowej „ASTRY”. Na powierzchni tych nabojęw nie stwierdzono śladów świadczących o próbie ładowania do bębna nabojewego. Na amunicji tej nie występowały także informacje o dacie jej produkcji. Pozytywnym wynikiem zakończyła się próba odstrzelenia między innymi pięciu nabojęw rewolwerowych, wyjętych z bębna nabojewego dowodowego rewolweru.

W wyniku dalszych ekspertyz ustalono, że łuska od naboju rewolwerowego kal. .38 Special, zabezpieczona wraz z bronią Barbary Blidy, została odstrzelona z dowodowego rewolweru.




„ASTRA” nr R() Przekazane do badań, wydobyte ze zwłok Barbary Blidy elementy naboju rewolwerowego kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA”: fragmenty czepca, woreczek ze śrucinami i przybitka, mogły zostać wystrzelone z wymienionego rewolweru, jednakże nie nadają się one do przeprowadzenia badań identyfikacyjnych. Dowodowa łuska, przybitka plastikowa o masie 0,138 g. oraz pięć fragmentów czepca o łącznej masie 0,227 g., osłaniającego ładunek specjalny w naboju rewolwerowym kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA”, były elementami naboju tego samego rodzaju, co pięć nabojów rewolwerowych kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA”, które znajdowały się w bębnie broni Barbary Blidy.

Na podstawie uszkodzeń znajdujących się na szlafroku, w który pokrzywdzona ubrana była w dniu zdarzenia, a także przeprowadzonych doświadczeń ustalono, że strzał oddany został „z przyłożenia” w dół, pod kątem około 20 stopni i w prawo, pod kątem około 30 stopni. Na podstawie toru lotu pocisku oraz znajdujących się na zabezpieczonym szlafroku uszkodzeń nie można ustalić pozycji Barbary Blidy w momencie oddania strzału, jak również stwierdzić, z której ręki strzał został oddany oraz czy język spustowy został naciśnięty kciukiem czy palcem wskazującym.

Ponadto, na podstawie powoływanej opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie ustalono, że jednostki broni zabezpieczone od funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego także stanowią broń palną i są sprawne. Zatrzymana wraz z bronią amunicja nadawała się do odstrzelenia z dowodowych pistoletów.

Ekspertyza kryminalistyczna wskazała na obecność unikatowych i indykatorywnych cząsteczek pozostałości po wystrale z broni palnej na powierzchni stolika zabezpieczonego z wnętrza nadesłanej do badań łuski od odstrzelonego naboju rewolwerowego kal. .38 Special. Cząsteczki te były charakterystyczne dla amunicji określanej grupowo jako amunicja „dawnego bloku wschodniego”. Ponadto badania ujawniły obecność indykatorywnych cząsteczek pozostałości po wystrale z broni palnej na powierzchniach stolików zabezpieczonych z lewej dłoni, szlafroka (z okolic otworu wlotowego, prawego rękawa oraz całej jego powierzchni) i biustonosza Barbary Blidy. Cząsteczki te były charakterystyczne dla amunicji określanej grupowo jako amunicja „dawnego bloku wschodniego” i były tożsame co do składu chemicznego z cząsteczkami indykatorywnymi ujawnionymi we wnętrzu opisanej powyżej łuski.

Ujawniono także obecność unikatowych i indykatorywnych cząsteczek pozostałości po wystrale z broni palnej na powierzchniach stolików zabezpieczonych z obydwu dłoni oraz kurtki jeansowej koloru czarnego „Levis” B. / P. Cząsteczki te były charakterystyczne dla amunicji określanej grupowo jako amunicja „klasyczna”. Cząsteczki te były różne co do składu

Za zgodność świadczą:
REF


chemicznego od cząsteczek ujawnionych we wnętrzu łuski od odstrzelonego naboju rewolwerowego kal. 38 Special.

Nie stwierdzono unikatowych i indykatorywnych cząsteczek pozostałości po wystrzale z broni palnej na powierzchniach pozostałych specjalistycznych stolików mikroskopowych z zabezpieczonymi mikrośladami: z prawej dłoni Barbary Blidy, prawych i lewych dłoni oraz kurtki M. K. i G. S., kurtki służbowej B. P., prawej i lewej dłoni H. B. oraz pozostałej odzieży i przedmiotów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia.

Na dowodowym rewolwerze marki „ASTRA” ujawniono i zabezpieczono mikroślady w postaci włókien:

- naturalnego włókna wełny koloru białego oraz
- syntetycznego włókna poliestrowego koloru jasnozielonego.

Zabezpieczone włókna nie posiadały swoich odpowiedników pod względem morfologicznym (struktura, grubość, barwa) i rodzajowym (typ włókna) wśród zabezpieczonej na miejscu zdarzenia i przekazanej do badań odzieży oraz innych przedmiotów. Obecność tych włókien (wełny i poliestru) na rewolwerze może być efektem przypadkowego naniesienia (kontaminacji), co w przyrodzie jest zjawiskiem powszechnym. Są to przy tym jedne z najbardziej rozpowszechnionych włókien w środowisku.

Na podstawie przeprowadzonych badań wytypowanych śladów, nie było możliwe wskazanie odzieży bądź innych przedmiotów, w których mógł być przenoszony dowodowy rewolwer.

Zabezpieczone odwzorowania linii papilarnych, ujawnione na nabojach, rewolwerze marki „ASTRA” oraz na niektórych przedmiotach ujawnionych w czerwonej torbie (zabezpieczonej w łazience), nie nadawały się do identyfikacji.

W wyniku analizy mikroskopowej odbitek linii papilarnych wielkich oraz wskazujących palców prawej i lewej ręki, pochodzących od Barbary Blidy, nie stwierdzono na nich odwzorowań elementów dowodowego rewolweru w postaci języka spustowego lub kurka.

Na przekazanych do badań daktyloskopijnych dowodach w postaci fragmentów czepca balistycznego oraz pozostałych przedmiotach umieszczonych w czerwonej torbie, nie ujawniono odwzorowań linii papilarnych.

Z próbek pobranych z powierzchni rękojeści a także języka spustowego i kabłąka dowodowego rewolweru marki „ASTRA” wyizolowano DNA pochodzący od Barbary Blidy (w zakresie próbki z języka spustowego i kabłąka – ze śladową domieszką męskiego DNA, niemożliwego do identyfikacji). Badania genetyczne próbek pobranych z zabezpieczonej amunicji rewolwerowej, łuski oraz kurka i zatrzasku bębinka naboju dały wynik negatywny, albowiem nie uzyskano produktów amplifikacji DNA.



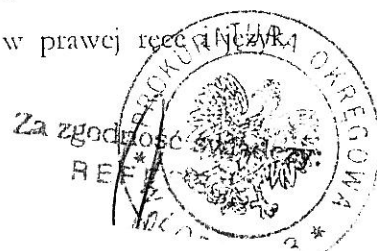
W zabrudzeniach substancją koloru brązowego, znajdujących się na odzieży i innych przedmiotach zabezpieczonych w trakcie oględzin zewnętrznych zwłok Barbary Blidy, oględzin miejsca ich ujawnienia, a także późniejszych oględzin pomieszczeń łazienki na parterze mieszkania nr 1 przy ulicy Oświęcimskiej 8 w Siemianowicach Śląskich, stwierdzono obecność krwi ludzkiej i wyizolowano DNA pochodzący od Barbary Blidy. Mechanizm powstania tych zabrudzeń polegał bądź na wynaczynieniu się krwi na skutek odniesionych obrażeń, bądź na zetknięciu się zakrwawionej odzieży (przedmiotu) z innym podłożem, przy uwzględnieniu ruchu przesunięcia, np. otarcia się zakrwawionej części ciała o podłogę. Plamy o charakterze rozprysku mogły powstać poprzez oderwanie się od miejsca krwawienia. Z próbek pobranych z wyskrobiny spod paznokci prawej i lewej ręki Barbary Blidy wyizolowano DNA pochodzący od pokrzywdzonej.

W próbce pobranej z zabrudzenia substancją koloru brązowego, znajdującego się na kurtce sztruksowej koloru czarnego, zabezpieczonej od G. S. stwierdzono obecność krwi ludzkiej i wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącego od dwóch osób. Dominującym składnikiem otrzymanej mieszaniny był DNA Barbary Blidy. Pozostała śładowa domieszka nie nadawała się do interpretacji.

Na pozostałych, zabezpieczonych od funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego kurtkach, nie ujawniono obecności krwi.

W podsumowaniu opinia zawiera następujące konkluzje, odnoszące się bezpośrednio do przebiegu zdarzenia:

- na podstawie badań fizykochemicznych (obecność cząsteczek „GSR” odpowiadających użytej amunicji rewolwerowej kal. .38, na lewej ręce i prawym rękawie szlafroka Barbary Blidy) oraz na podstawie badań biologicznych (obecności DNA Barbary Blidy na rękojeści i języku spustowym rewolweru „ASTRA”) można stwierdzić, że strzał mógł być oddany przez Barbarę Blidę;
- badania balistyczne wykazały, że brak możliwości oddania strzału bez nacisku na język spustowy oraz minimalna siła nacisku na język spustowy, przy napiętym kurku wynosząca 2,9 kg., nie wskazują na oddanie strzału przypadkowego;
- badania balistyczne wykazały także, że strzał został oddany „z przyłożenia”, pod kątem około 20 stopni w dół i około 30 stopni w prawą stronę; na podstawie wymienionych badań oraz przy uwzględnieniu wyników badań daktyloskopijnych (brak odwzorowań języka spustowego lub kurka na odbitkach linii papilarnych kciuków i palców wskazujących obu rąk Barbary Blidy) nie można stwierdzić, z której ręki został oddany strzał oraz czy język spustowy został naciśnięty kciukiem czy palcem wskazującym; budowa broni, w tym jej krótka lufa, umożliwiała oddanie strzału „z przyłożenia” zarówno wtedy, gdy rewolwer znajdował się w prawej ręce, jak i w lewej.



spustowy był ściągnięty palcem wskazującym, jak również wtedy, gdy znajdował się on w lewej ręce, a język spustowy był ściągnięty kciukiem; ujawnienie DNA pokrzywdzonej na dowodowej jednostce broni nie pozwala na wypowiedzenie się, czy materiał biologiczny został naniesiony z prawej czy lewej ręki oraz w jakim czasie i okolicznościach; obecność indykatywnych cząsteczek „GSR” na stolikach mikroskopowych, zabezpieczonych z lewej dłoni oraz prawego rękawa szlafroka świadczy, że w momencie strzału obie kończyny miały kontakt z chmurą gazów prochowych; najbardziej prawdopodobna jest zatem wersja, że strzał oddany został z wykorzystaniem obu rąk; jedna z nich mogła podtrzymywać broń bądź szlafrok w obszarze przyłożenia lufy, przy użyciu drugiej zaś został ściągnięty spust;

- na podstawie uszkodzeń w dowodowym szlafroku oraz obecności indykatywnych cząsteczek „GSR” na tej części odzieży, przy ich braku na spodniach od pizamy, znajdujących się na ciele pokrzywdzonej, nie można ustalić, jaka była pozycja Barbary Blidy w chwili oddania strzału, w szczególności, czy stała, klęczała, czy była przechylona na którąś ze stron itp.;

- nie można ustalić, jak usytuowane były względem siebie B. P. i Barbara Blida w momencie strzału; brak na kurtce B. P. cząsteczek „GSR”, charakterystycznych dla amunicji „dawnego bloku wschodniego” świadczy jedynie, że nie miała ona kontaktu z chmurą gazów prochowych; na kurtce oraz na dłoniach B. P. stwierdzono obecność unikatowych i indykatywnych cząsteczek „GSR”, charakterystycznych dla amunicji „klasycznej” (różnej od amunicji „dawnego bloku wschodniego”); najprawdopodobniej to kontakt z własną bronią służbową, manipulowanie jej elementami, doprowadziło do przeniesienia cząsteczek „GSR” na dłoń i kurtkę B. P. (zgodnie z informacją uzyskaną z Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, B. P., w dniach od 23 do 25 kwietnia 2007 roku nie brała udziału w ćwiczeniach na strzelnicy lub innych czynnościach, podczas których mogła oddać strzał);

- brak pozytywnego wyniku identyfikacji daktyloskopijnej ujawnionych odwzorowań linii papilarnych z określonymi osobami nie wyklucza możliwości ich kontaktu z danymi przedmiotami; również fakt nieujawnienia śladów linii papilarnych na danych podłożach (np. na kosmetyczce koloru granatowego wraz z zawartością), nie wyklucza możliwości dotykania ich przez określone osoby; pomimo dotyku nie zawsze możliwe jest późniejsze ujawnienie śladów, bowiem ich powstanie i zachowanie się w stanie nadającym się do identyfikacji, czy też ich dość szybki zanik lub brak czytelności w ogóle zależy od wielu czynników, między innymi właściwości podłoża, ilości oraz jakości substancji potowo-tłuszczowej, dynamiki powstawania śladów, czasu kontaktu z podłożem, siły nacisku; na powierzchni podłoży takich jak tkanina dowodowej granatowej kosmetyczki ujawnienie czytelnie odwzorowanych linii papilarnych jest prawie

Za zgodności

REF



niemożliwe; również na podstawie negatywnego wyniku badań biologicznych nie można się wypowiedzieć co do możliwości dotykania przedmiotów przez określone osoby;

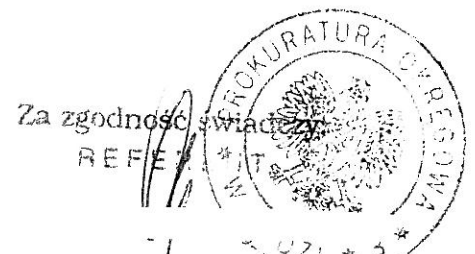
- przeprowadzone badania nadesłanej odzieży oraz broni nie dają podstawy do stwierdzenia, gdzie znajdował się dowodowy rewolwer przed zdarzeniem; na powierzchni przedmiotowej jednostki broni nie stwierdzono (poza opisanymi powyżej dwoma włóknami) śladów chemicznych, które poprzez badania porównawcze mogłyby doprowadzić do wskazania miejsca przechowywania broni, a zatem nie można potwierdzić ani wykluczyć, że rewolwer ukryty był w szlafroku, leżał na twardym podłożu itp.; w wyniku badań zabezpieczonej odzieży nie można potwierdzić bądź wykluczyć, że była w niej przenoszona dowodowa broń;

- na podstawie przeprowadzonych badań nie można ustalić, jak poruszały się Barbara Blida i B. P. „w pomieszczeniu gospodarczym i łazience”; przy założeniu, że pokrzywdzona nie mogła wskutek doznanych obrażeń przemieścić się sama w inne miejsce, należy przyjąć, że w chwili strzału Barbara Blida przebywała w mniejszym pomieszczeniu łazienki, w bliżej nieokreślonym miejscu i ustawieniu; w tymże pomieszczeniu ujawniony został skrzep krwi, który mógł powstać w wyniku wynaczynienia krwi na skutek odniesionego postrzału, bądź w wyniku prowadzonej akcji reanimacyjnej; analiza śladów zabezpieczonych z plam o charakterze rozmazów, znajdujących się na podłodze w obu pomieszczeniach łazienki wskazuje, że plamy takie mogły powstać na skutek zetknięcia się zakrwawionej odzieży z innym podłożem i następującym po tym ruchu przesunięciu, wobec czego można stwierdzić, że ciało Barbary Blidy mogło być przemieszczane z mniejszego do większego z pomieszczeń łazienki;

- cząsteczki „GSR” ujawnione na dowodowym szlafroku i biustonoszu oraz wygląd i rozmieszczenie plam krwi na wymienionych częściach garderoby Barbary Blidy, a także należących do niej spodniach od pizamy świadczą o tym, że Barbara Blida ubrana była w dowodową odzież.

Z uwagi na fakt zamieszczenia w cytowanej wyżej opinii, w jej fragmencie dotyczącym sprawozdania z badań daktyloskopijnych, informacji o tym, że odbliski niektórych palców na karcie daktyloskopijnej oraz fragmentów dłoni na kartach chejroskopijnych sporządzonych na personalia Barbary Blidy są nieczytelne, uzupełniając przesłuchano biegłych na tę okoliczność. Jak wynika z uzyskanej relacji nieczytelność przekazanych do badań odwzorowań mogła wynikać ze zbyt dużej ilości farby użytej podczas pobierania odblasków lub też z cech budowy listewek linii papilarnych na opuszkach palców i na dłoniach, wynikających z budowy ciała zmarłej i jej wieku biologicznego.

Biegła nie była w stanie wskazać jednoznacznie którejkolwiek z przyczyn jako powodującej złą jakość odwzorowań.



Jednocześnie, jak wynika z opinii, kwestionowana jakość odbitek uniemożliwiła dokonanie identyfikacji śladów linii papilarnych pochodzących z prawej wnęki drzwi wejściowych do łazienki, parapetu okna łazienki, tylnej ściany naprzeciwko okna łazienki, narożnika wnęki drzwiowej pomieszczenia łazienki, wnęki drzwiowej po lewej stronie przy wejściu do łazienki, futryny drzwi prowadzących z pomieszczenia 1 do 2 w łazience, srebrnego pudełka z napisem „la Prairie”, tekturowego pudełka z napisem „HR Helena Rubinstein”, opakowań w kolorze srebrnym z napisem „eyes for perfection”, broszurce reklamowej „Laboratorium SVR”, torebeczki foliowej z napisem „Thalgo”, dwóch wizytówek „sztygarka Wellness Club”, pudełka koloru brązowego saszetce – testerze.

Są to miejsca i przedmioty, w których z natury rzeczy B.Blida mogła pozostawiać ślady linii papilarnych w toku wykonywania zwyczajowych czynności życia codziennego.

Zdaniem biegłych opisane ślady mogły pochodzić jedynie od osób, których odbitek nie nadesłano do badań identyfikacyjnych jako materiał porównawczy lub od Barbary Blidy.

Biegła opisała także szczegółowo metodykę oględzin zabezpieczonego do badań rewolweru marki Astra. Do badań w tym zakresie użyto oświetlacza kryminalistycznego w całym zakresie światła zmiennego, a także, w pełnym zakresie metod fizykochemicznych, w tym przy użyciu par cyjanoakrylanów i roztworu barwnika fluorescencyjnego.

Opisane zabiegi doprowadziły do ujawnienia śladów, z których jeden wstępnie został zakwalifikowany do badań identyfikacyjnych, jednak ostatecznie stwierdzono, że nie nadawał się on do identyfikacji z uwagi na zbyt małą ilość cech umożliwiającą wywiedzenie rozstrzygnięcia co do tożsamości osoby pozostawiającej ślad. Biegła stwierdziła także kategorycznie, że niemożność identyfikacji tego śladu nie pozostawała w żadnej zależności od jakości materiału porównawczego przekazanego do badań.

Jak wynika z oświadczeń biegłych z zakresu daktyloskopii nie potrafiły one wypowiedzieć się co do prawidłowości postępowania, na miejscu zdarzenia osób zabezpieczających ślady do badań z ich dziedziny. Jednocześnie ich zdaniem sposób zabezpieczenia i przekazania do badań śladów zabezpieczonych w toku oględzin nie budził żadnych zastrzeżeń.

Ekspertka, która w toku wykonywania ekspertyzy zajmowała się oględzinami przysłanego do badań materiału dowodowego w celu ujawnienia i zabezpieczenia do dalszych badań ewentualnych śladów daktyloskopijnych podała jednoznacznie, że nie stwierdziła istnienia żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na zacieranie śladów pozostawionych na przedmiotach przekazanych do badań a stanowiących dowody w sprawie.

Biegła z zakresu mechanizmu powstawania plam krwawych poprzedziła badania analizą akt sprawy, w tym relacji świadków, protokołów oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji

Za zgodn.
RE



fotograficznej i video. Jej zdaniem udostępniona dokumentacja była kompletna z punktu widzenia celu badań i nie wymagała uzupełnienia.

Z tej opinii wynika, że nie zachodziła także potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego nadesłanego do badań a sposób zabezpieczenia materiału dowodowego, już do badań nadesłanego, nie budził żadnych wątpliwości co do prawidłowości postępowania osób przeprowadzających oględziny i zabezpieczających ślady i dowody na miejscu zdarzenia.

Zadaniem biegłych z zakresu biologii było ponadto stwierdzenie istnienia materiału biologicznego w zabezpieczonych śladach i na ujawnionych dowodach oraz przeprowadzenie stosownych badań identyfikacyjnych DNA. Odnosząc się do poprawności postępowania osób dokonujących zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia biegła jednoznacznie stwierdziła, że nie zaobserwowała sytuacji, w której przeprowadzenie badań identyfikacyjnych DNA byłoby niemożliwe z powodu nieprawidłowego zabezpieczenia śladów lub dowodów. Wypadki niemożności oznaczenia DNA w toku prowadzonych badań wynikały jedynie ze zbyt małej ilości materiału biologicznego pozostawionej w śladzie lub stwierdzeniem mieszaniny DNA pochodzącej od wielu osób co uniemożliwiało ocenę wyników i sformułowanie bezspornej konkluzji interpretacyjnej.

W toku śledztwa uzyskano informację o sporządzeniu przez adwokata D. P. i jego współpracownika dokumentu o nazwie „Informacja o wnioskach i spostrzeżeniach związanych z analizą prezentacji tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy”. Przedmiotowe opracowanie zostało przekazane do dyspozycji Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy.

Autor zawarł w tym dokumencie swoje wnioski i spostrzeżenia związane z analizą jedynie prezentacji dotyczącej kryminalistycznych aspektów śmierci Barbary Blidy, przedstawionej przez stałego doradcę komisji zastrzegając, że nieznanym jest mu materiał dowodowy zgromadzony w toku śledztwa.

W opisanej analizie adwokat D. P., apl. adwokacki A. W. postulują dokonanie:

- a) analizy rany wlotowej pod kątem objawu Paltaofa
- b) analizy otworu wlotowego od kątem jego wyglądu i cech (występienia krawędzi, rozdarcia itp.)
- c) analizy śladów postrzałowych zawartych w kanale postrzałowym i tkankach
- d) analizy wystąpienia na ciele ofiary i szlafroku niespalonych ziaren prochu
- e) pełnego badania rewolweru Astra 680 załadowanego pociskiem 38 special OSA pod kątem pozostawienia śladów powystrzałowych na dystansie strzału od 5 metrów do 1 centymetra

Za zgodną
REF
PROCEDURA OKREŚLONA

- f) symulacji działania pocisku Osa w tkance ludzkiej wykorzystując do tego celu żelatynę balistyczną
- g) stworzenie pełnego modelu penetracji pocisku OSA na różnych dystansach oddania strzału z uwzględnieniem również charakteru działania pocisku w momencie kontaktu z kośćmi
- h) określenie maksymalnej odległości z jakiej ofiara mogłaby oddać do siebie strzalsamobójczy (długość ramion) celem ustalenia rozmiaru powierzchni wystawionej na kontakt z produktami spalania gazów prochowych także ich rodzaju.

Po zapoznaniu się z opisanym dokumentem biegli z zakresu badania pozostałości po wystrzale broni palnej i z zakresu broni i balistyki, orzekający w sprawie stwierdzili, że nie dają on podstaw do weryfikacji treści wniosków zawartych w wydanej przez nich opinii, którą w całości podtrzymali.

Odnosząc się do poszczególnych propozycji przeprowadzenia badań biegli podkreślili, że niektóre z nich, takie jak analiza wyglądu otworu wlotowego, analiza wystąpienia na ciele pokrzywdzonej i szlafroku niespalonych ziaren prochu, zostały wykonane przed wydaniem opinii. Uznali także, że z powodu nie pozostawiającej wątpliwości konkluzji o oddaniu strzału z przyłożenia brak jest racjonalnych podstaw wykonania badań określonych w punktach c), e), f), g) i h).

Nie dostrzegli także potrzeby wykonania dodatkowych badań.

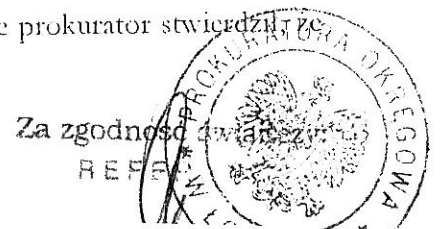
Zdaniem biegłych omawiane opracowanie ma charakter wyłącznie teoretyczny i pozostaje bez związku z zabezpieczonym w sprawie materiałem dowodowym.

Powyższe umożliwia zakwalifikowanie omawianego dokumentu jako nieprzydatnego dla wnioskowania o kompletności i wartości ustaleń dokonanych przez biegłych omawianych specjalności w związku z postrzeleniem się B.Blidy.

W związku z publikacjami prasowymi, w których podnoszona była hipoteza oddania przez B. P. do badań kryminalistycznych kurtki innej, niż ta, w którą była ubrana w chwili zdarzenia należy stwierdzić co następuje.

Z oświadczeń składanych w toku śledztwa przez B.P. wynika, że w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w czasie czynności, których wykonywanie rozpoczęła w mieszkaniu Barbary Blidy, agentka ubrana była w kurtkę jeansową koloru czarnego marki Levis. Miała także przy sobie służbową kurtkę ortalionową z napisem ABW, której jednak nie zakładała. W przebiegu zdarzenia, do chwili przeprowadzenia procesowego odebrania kurtki cywilnej miała ją cały czas na sobie. Jak wskazano wcześniej czynność ta została przeprowadzona przez prokuratora S.

C., przy udziale technika kryminalistyki R. S., którzy nie pamiętają szczegółowo okoliczności związanych z tym zdarzeniem. Jednocześnie prokurator stwierdził, że



w chwili wykonywania czynności nie miał żadnych wątpliwości co do tożsamości odbieranej do dalszych badań odzieży.

Analiza zapisu video dokonanej bezpośrednio przed wejściem funkcjonariuszy ABW do mieszkania Barbary i H. Blidów prowadzi do niebudzącego wątpliwości wniosku, że kobieta stojąca na schodach przed drzwiami mieszkania (na podstawie okoliczności sprawy jako bezsporne należy uznać, że jest to B. P.) ubrana jest w czarną jeansową kurtkę. Jednocześnie materiał dowodowy stanowiący podstawę odtworzenia przebiegu wydarzeń od momentu wkroczenia funkcjonariuszy ABW do chwili postrzału umożliwia konkluzję, że B.P. w przebiegu wydarzeń nie zdejmowała tej kurtki.

W toku śledztwa ustalono ponadto, że po oddaniu kurtki do dyspozycji prokuratora, jeden z funkcjonariuszy ABW przekazał B. P. inną kurtkę, koloru niebieskiego lub granatowego, stanowiącą własność funkcjonariuszki z Delegatury ABW w Katowicach. A. W. Przesłuchana w charakterze świadka A.W. (z domu M.) zeznała, że w dniu postrzelenia się przez B. Blidę, podczas pobytu w pracy została ona poproszona przez przełożonego o przywiezienie z domu takiej kurtki, w przewidywaniu, że może ona być potrzebna B. P. w związku z możliwością ubrudzenia się krwią. A. W. przywiozła z domu kurtkę i inne elementy odzieży i przekazała je B.P. za pośrednictwem innego funkcjonariusza ABW. Nie ustalono, którego.

Z zeznań tego świadka wynika także, że przekazana, w użytkowanie B.P. kurtka na pewno nie była koloru czarnego, a po pewnym czasie została jej zwrócona. A.W. nie ma żadnych wątpliwości, że zwrócono jej tę samą kurtkę, którą udostępniła koleżance.

Odnosząc się do kwestii niestwierdzenia przez biegłych, na zabezpieczonej do badań kurtce stanowiącej własność B.P. cząsteczek GSR właściwych dla amunicji, z której postrzelila się pokrzywdzona należy stwierdzić, że zdaniem biegłego możliwa jest sytuacja, w której pomimo bliskości osoby oddającej strzał samobójczy z przyłożenia, w pomieszczeniu, cząsteczki GSR powstałe po takim wystrzale nie osiadają na osobie znajdującej się w pobliżu.

Należy także stwierdzić że na zabezpieczonej do badań kurtce nie ujawniono zabrudzeń, które mogłyby pochodzić od krwi, jednak z opisu zdarzeń po postrzeleniu się pokrzywdzonej, podanego przez B.P. wynika, że wzajemne usytuowanie agentki i reanimowanej rannej oraz sposób w jaki krew wyciekła z rany nie musiały doprowadzić do skutku w postaci zabrudzenia kurtki.

Do problematyki związanej z interpretacją śladów kryminalistycznych ujawnionych na kurtce agentki odniósł się także stały doradca Sejmowej Komisji Śledczej M. G. Jego zdaniem znany mu materiał dowodowy sprawy nie wykluczał, że w przebiegu reanimacji

Za zgodność z oryginałem

RECE



pokrzywdzonej nie musiało dojść do zabrudzenia przedmiotowej kurtki krwią. Wyraził także, zbieżnie z opinią biegłych pogląd, że stan faktyczny ustalony w sprawie nie pozwala na wykluczenie hipotezy, że pomimo przebywania B.Blidy i B.P. w chwili wystrzału, w tym samym pomieszczeniu, cząsteczki GSR mogły nie osiąść na odzieży agentki.

Przedstawione powyżej dowody, dokumentujące kwestie związane z autentycznością kurtki przekazanej przez B.P. do dalszych badań jednoznacznie wskazują, że agentka, na żądanie prokuratora, oddała do jego dyspozycji odzież, w którą była ubrana w chwili zdarzenia.

Analiza materiału dowodowego prowadzi także do jednoznacznego wniosku, że brak jest jakichkolwiek dowodów umożliwiających wnioskowanie przeciwne.

Problematyka związana z domniemaną zamianą kurtki przedstawionej do badań kryminalistycznych wiąże się z szerszym, przedstawianym publicznie, kontekstem umyślnego postępowania funkcjonariuszy publicznych na miejscu zdarzenia zmierzającego do zacierania na miejscu samobójczego zgonu Barbary Blidy śladów i dowodów tam pozostawionych.

W odniesieniu się do wskazanych podejrzeń należy jednoznacznie stwierdzić, że nie znajdują one żadnych podstaw w materiale dowodowym zebranym w sprawie.

W toku śledztwa przesłuchano na tę okoliczność osoby, które w dniu 25 kwietnia 2007 roku przebywały na terenie posesji Barbary i H. Blidów w związku z opisywanym wypadkiem. Niezależnie od sytuacji procesowej i faktycznej w jakiej znajdowali się ci świadkowie wszyscy zgodnie i bez wątpliwości zeznali, że nie zaobserwowali zdarzeń, które mogłyby być interpretowane jako zacieranie śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie mają na ten temat żadnej wiedzy z innych, niż własna obserwacja źródeł.

Podobnie przesłuchani w sprawie biegli, w toku badania śladów i dowodów zabezpieczonych w sprawie nie stwierdzili okoliczności, które mogłyby wspierać tezę o świadomym lub nieświadomym zacieraniu śladów, co mogłoby w konsekwencji doprowadzić do zniweczenia lub utrudnienia możliwości odtworzenia zdarzeń w takim zakresie, w jakim umożliwiają to badania kryminalistyczne.

Na marginesie jedynie stwierdzić także należy, że materiał dowodowy nie daje także podstaw do wnioskowania o zaistnieniu zamiaru zacierania śladów i rodzaju motywacji powstania takiej woli.

Akta sprawy zawierają natomiast materiał dowodowy umożliwiający, posilkowo, wnioskowanie przeciwne. O braku zamiaru popełnienia przestępstwa utrudniania przyszłego postępowania karnego świadczyć może bezzwłoczne powiadomienie o zdarzeniu pogotowia ratunkowego i policji, co w konsekwencji musiało doprowadzić do przybycia na miejsce zdarzenia nieokreślonej, dużej liczby osób, których obecność mogłaby utrudnić lub uniemożliwić realizację sugerowanego, przestępczego zamiaru.



Dalsza część uzasadnienia złożona została w Kancelarii Tajnej Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

W związku z powyższym, z uwagi na brak uzasadnionego podejrzenia zaistnienia takiego przestępstwa nie ma potrzeby procesowego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Celem niniejszego śledztwa jest ustalenie, czy funkcjonariusze publiczni wykonujący czynności na miejscu postrzelenia się Barbary Blidy dopelnili ciężących na nich obowiązków, a także, czy ewentualne zaniechania można kwalifikować jako działanie na szkodę interesu publicznego, poprzez stworzenie niebezpieczeństwa dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego, którego przedmiotem były okoliczności śmierci Barbary Blidy, to znaczy czy doszło do popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk.

Podmiotem opisanego wyżej czynu zabronionego jest wyłącznie funkcjonariusz publiczny, a działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, jako jedno ze znamion tego czynu zabronionego musi zostać zrealizowane w drodze przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków.

Przekroczenie uprawnień polega na podjęciu przez funkcjonariusza publicznego czynności wykraczającej poza jego uprawnienia służbowe lub taką, która mieszcząc się w zakresie jego uprawnień została podjęta bez prawnej lub faktycznej podstawy jej podjęcia.

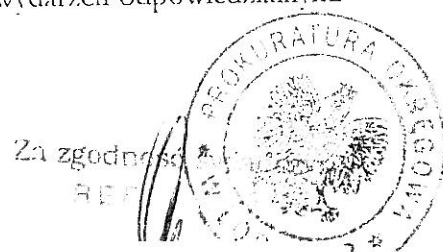
Poprzez niedopełnienie obowiązków należy rozumieć zaniechanie ich wykonania lub wykonanie ich nienależyte, pozostające w sprzeczności z istotą tego obowiązku.

Źródłem obowiązków nałożonych na funkcjonariuszy publicznych mogą być przepisy prawa, a także przepisy regulaminów, instrukcji, zasady postępowania wynikające z pragmatyki służbowej a także polecenia określonego zachowania się wydane przez uprawniony podmiot.

Przestępstwo opisane w art. 231 § 1 kk, w zakresie niedopełnienia obowiązków może zostać popełnione przez zaniechanie polegające na powstrzymaniu się od wykonania określonych czynności lub działanie, co dotyczy sytuacji kiedy na funkcjonariusza nałożony jest obowiązek powstrzymania się od działania, które jednak zostaje wykonane.

Odnosząc treść cytowanego przepisu do realiów dowodowych sprawy należy stwierdzić, że celem niniejszego śledztwa w odniesieniu do tej fazy zdarzeń, która poprzedziła rozpoczęcie czynności procesowych związanych ze zgonem B.Blidy jest ustalenie, czy odpowiedzialni za zabezpieczenie miejsca zdarzenia funkcjonariusze wypełnili ciężące na nich obowiązki, a także, czy ich zachowanie stworzyło niebezpieczeństwo dla dalszego, prawidłowego przebiegu śledztwa.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także uregulowań prawnych obowiązujących w tym zakresie prowadzi do wniosku, że w tej fazie wydarzeń odpowiedzialnymi



za zabezpieczenie miejsca zdarzenia byli funkcjonariusze Policji z Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich a ocena zachowania tych policjantów wymaga rozstrzygnięcia czy:

- podjęli oni działania, które można uznać za przedsięwzięcie zabezpieczające miejsce zdarzenia
- czy było to działanie adekwatne do potrzeb wynikających z sytuacji
- czy prawidłowo został przez nich określony przedmiot działania zabezpieczającego

Zakres czynności funkcjonariusza Policji na miejscu zdarzenia uregulowany został postanowieniami zarządzenia nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 roku w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo – śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców.

Przepis § 77 powyższego zarządzenia zobowiązuje funkcjonariusza Policji, który jako pierwszy przybył na miejsce zdarzenia do:

- ratowania życia i zdrowia ludzi oraz ograniczenie ewentualnych zagrożeń dla otoczenia;
- dokonania oceny ryzyka naniesienia zanieczyszczeń na miejsce zdarzenia a jeżeli takie zagrożenie istnieje dokonanie szczegółowej dokumentacji źródła tych zanieczyszczeń;
- dopilnowania, aby przedstawiciele organów państwowych lub samorządowych, przedstawiciele innych służb poza prowadzącymi akcję ratowniczą, przedstawiciele inspekcji lub instytucji, mediów lub jakiegokolwiek inne osoby nie wchodziły na wyznaczony obszar oględzin;
- spisania danych personalnych, adresowych i innych danych wszystkich osób zastanych na miejscu zdarzenia lub wchodzących na jego teren, ze wskazaniem czasu i celu przybycia oraz czasu opuszczenia miejsca;

Analiza treści cytowanego przepisu prowadzi do wniosku, że w zakresie istotnym z punktu widzenia perspektywy prowadzenia na miejscu zdarzenia czynności procesowych, zmierzających do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, policjant zobowiązany jest do uzyskania informacji o przebiegu i charakterze zdarzenia oraz, w oparciu o uzyskane dane, do określenia obszaru przyszłych oględzin, dokonania oceny ryzyka zanieczyszczenia miejsca potencjalnego istnienia śladów i dowodów ewentualnego przestępstwa, w tym także dopilnowania aby inne osoby nie wchodziły w ten obszar, do czasu rozpoczęcia czynności procesowych.

Dokonując tych czynności policjant zobowiązany jest do informowania dyżurnego właściwej miejscowo jednostki policji o najistotniejszych ustaleniach, a także o potrzebie wsparcia i o ewentualnych zagrożeniach.



Jednocześnie, w zależności od rodzaju zdarzenia Policja zobowiązana jest do powiadomienia o jego zaistnieniu właściwego miejscowo prokuratora.

Zarządzenie nakłada na Policję obowiązek wykonywania opisanych wyżej zadań do czasu przybycia na miejsce prokuratora, a w wypadku podjęcia przez tego ostatniego decyzji o osobistym dokonaniu oględzin, do wykonywania jego poleceń w zakresie prowadzonych czynności procesowych, techniczno kryminalistycznych oraz zmierzających do zabezpieczenia miejsca zdarzenia.

W literaturze przedmiotu uważa się, że poprzez zabezpieczenie miejsca zdarzenia należy rozumieć zespół czynności zmierzających do ochrony tego miejsca przed niepożądanym działaniem człowieka i negatywnym wpływem warunków atmosferycznych lub środowiskowych oraz do zabezpieczenia śladów i dowodów przed zatarciem, zniszczeniem lub przemieszczeniem, a także działań mających na celu ujawnienie źródeł informacji o zdarzeniu i osobach z nim związanych oraz przerwanie zdarzenia i zapobieżenie dalszym jego skutkom (*tak np. w opracowaniu Jerzego Gąsiorowskiego „Zabezpieczenie miejsca zdarzenia. Aspekty prawne i kryminalistyczne” Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach*)

Analizę zachowania funkcjonariuszy Policji na miejscu zdarzenia, w związku z potrzebą zabezpieczenia tego obszaru przed rozpoczęciem czynności procesowych, należy przeprowadzić w kontekście obowiązków wynikających z opisanych wyżej uregulowań.

W tym zakresie należy stwierdzić co następuje.

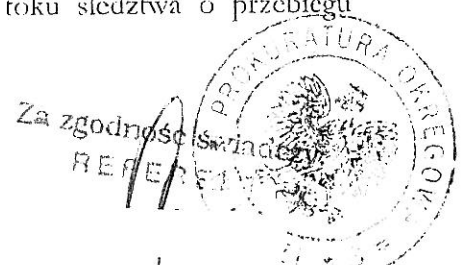
Jako pierwsi na miejsce zdarzenia, na polecenie oficera dyżurnego KMP w Siemianowicach Śląskich, przybyli S. J. i J. T. O.

Bezzwłocznie podjęli oni czynności zmierzające do ustalenia jaki był przebieg wydarzeń, które doprowadziły do zgonu pokrzywdzonej, a także zidentyfikowania osób znajdujących się na terenie posesji oraz w którym pomieszczeniu doszło do postrzału.

Wymienieni funkcjonariusze dokonali powyższych ustaleń poprzez rozpytanie osób obecnych na miejscu, na okoliczność zapamiętanych przez nich zdarzeń oraz na podstawie osobistej obserwacji.

O podjętych czynnościach i ich rezultatach policjanci powiadomili oficera dyżurnego KMP w Siemianowicach Śląskich.

Na podstawie uzyskanych informacji dowodzący patrol S. J. uznał, że dla potrzeb postępowania karnego niezbędnym jest zabezpieczenie pomieszczeń łazienki, jako miejsca przyszłych oględzin a także ujawniania i procesowego zabezpieczenia ewentualnych śladów i dowodów, które mogą stanowić podstawę do wnioskowania, w toku śledztwa o przebiegu wypadków.



W związku z powyższym, podczas pobytu w mieszkaniu zabezpieczał pomieszczenia łazienki przed osobami postronnymi poprzez obserwację wejścia do tych pomieszczeń.

Obowiązki te wypełniał do czasu odwołania go z posterunku. Podjęte działania udokumentował w notatniku służbowym.

Także na polecenie oficera dyżurnego do domu Barbary i H. Blidów przyjechał A.

D., który w tym dniu pełnił służbę kontrolnego służby patrolowej. Officer dyżurny R.

N., polecił A.D. kierowanie pracą patrolu na miejscu zdarzenia.

W kontekście polecenia oficera dyżurnego należy stwierdzić, że ten funkcjonariusz zobowiązany był do nadzorowania należytego wypełnienia obowiązków wynikających z cytowanego już zarządzenia Komendanta Głównego Policji, przez członków patrolu znajdującego się już na terenie posesji.

Z ustaleń dokonanych w toku postępowania jednoznacznie wynika, że do pomieszczeń łazienki wytypowanych jako miejsce oględzin, do czasu rozpoczęcia tej czynności nie wchodziła żadna osoba. Nie stwierdzono także, żeby zaszła konieczność zapobiegania próbom wkroczenia osób nieuprawnionych w zabezpieczany obszar.

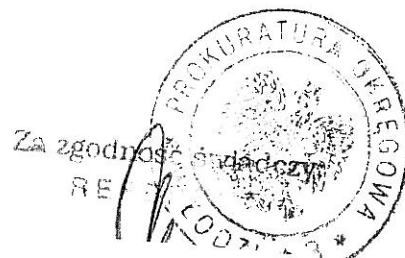
Obecność innych osób na terenie mieszkania koncentrowała się praktycznie wyłącznie w pomieszczeniach kuchni i salonu.

Odnosząc bezpośrednio opisane działania policjantów zabezpieczających do ciążyących na nich obowiązków należy stwierdzić co następuje.

Sposób zabezpieczenia miejsca zdarzenia polegający na obserwacji wyznaczonego miejsca i gotowości do uniemożliwienia wkroczenia osób postronnych w wyznaczony teren oględzin, w sytuacji zastanej przez policjantów w mieszkaniu Barbary Blidy, należy uznać za wystarczający. Dostęp na teren posesji był ograniczony przez ulokowany na zewnątrz posterunek natomiast we wnętrzu budynku nie zachodziła konieczność zapobiegania niepożądaney, umyślnej lub przypadkowej aktywności nieograniczonej liczby osób.

Należy także stwierdzić, że nie zachodziła potrzeba podjęcia przez funkcjonariuszy, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia, działań lub czynności technicznych czy innych, mających na celu natychmiastowe zapobieganie zniszczeniu śladów lub dowodów przestępstwa.

Właściwości miejsca zdarzenia, a w szczególności fakt, że z natury rzeczy było ono zabezpieczone przed oddziaływaniem warunków atmosferycznych lub innych negatywnych oddziaływań środowiska, zezwalały na uzasadnione prognozowanie niezagrożonego zachowania się śladów i dowodów w stanie umożliwiającym ich ujawnianie i zabezpieczanie do dalszych badań kryminalistycznych.



Jako prawidłową należy uznać decyzję o zabezpieczaniu pomieszczeń łazienki w mieszkaniu Barbary i H., Blidów, jako wycinka przestrzeni, w którym mogą znajdować się ślady lub przedmioty mogące być źródłem informacji na temat przebiegu zdarzenia.

Zakreślenie takiego właśnie obszaru, jako wymagającego działań zabezpieczających, wynikało z dostępnych w chwili podejmowania tej decyzji relacji na temat uprzedniego biegu wypadków.

W toku pierwszych czynności podejmowanych na miejscu zdarzenia, a także w ciągu dalszego biegu postępowania, nie ujawniły się okoliczności, które w następstwie zastosowania reguł logicznego rozumowania nakazywałyby wnioskowanie o istnieniu innych miejsc na terenie mieszkania, lub poza nim, wymagających zabezpieczenia z uwagi na możliwość istnienia tam śladów kryminalistycznych przydatnych do późniejszego odtworzenia zdarzeń, które stały się przedmiotem śledztwa.

W toku przeprowadzonych później oględzin właśnie na terenie pomieszczeń łazienki ujawnione zostały ślady i dowody rzeczowe stanowiące dla organu procesowego podstawę wnioskowania na temat okoliczności śmierci Barbary Blidy, co potwierdza prawidłowość oceny sytuacji dokonanej przez funkcjonariuszy, którzy jako pierwsi stawili się na miejscu zdarzenia.

Także inne czynności dowodowe, a w tym przesłuchania świadków i eksperymenty procesowe dokonane następnie w toku śledztwa potwierdziły trafność ocen powziętych przez policjantów w zakresie określenia obszaru przyszłych oględzin miejsca zdarzenia.

Z opisanych powodów pozostałe pomieszczenia na terenie posesji, a w szczególności pomieszczenia kuchni łączącej się z salonem, uznać należy za obojętne z punktu widzenia konieczności zabezpieczania śladów do badań kryminalistycznych. Nie ujawniono tam, w następstwie prowadzonych potem czynności, rzeczowych źródeł informacji o jakimkolwiek znaczeniu dla późniejszego toku postępowania karnego.

Osobnego omówienia wymaga kwestia obecności na miejscu zdarzenia osób trzecich – w kontekście zadań policjanta zabezpieczającego miejsce zdarzenia przed utratą lub zniszczeniem ewentualnych śladów i dowodów w sprawie.

Miedzy innymi, tę problematykę podniósł w swoim wystąpieniu stały doradca Sejmowej Komisji Śledczej M. G., stwierdzając, że obecność takiej ilości osób w miejscu zdarzenia mógł wywołać skutek w postaci trudności w zbieraniu śladów.

W tym zakresie ustalono co następuje.

Po przybyciu na teren posesji Barbary i H., Blidów policjanci zastali w mieszkaniu funkcjonariuszy z grupy realizacyjnej, załogę karetki pogotowia ratunkowego i H., B.

Trwały czynności związane z ratowaniem życia pokrzywdzonej. W miarę upływu czasu do mieszkania poza drugą załogą pogotowia ratunkowego wchodzili: J. B. – syn Barbary

Za zgodn.
RE
PROKURATOR OKRĘGOWY
W Białymostku

Blidy, adwokat S. i M. Naczelnik Wydziału Postępowań Karnych DABW w Katowicach M. C. G. O. – Zastępca Szefa ABW, Dyrektor Departamentu Operacyjnego ABW A. S. i B. B. K.

Wymienione osoby przybyły na miejsce zdarzenia bez związku z wykonywanymi później w sprawie czynnościami procesowymi, przy czym J. B. i B. B. K. przyjechali do mieszkania ze względów rodzinnych i towarzyszyli H. B. przez dłuższy czas pozostając w pomieszczeniach kuchni i salonu. G. O. w towarzystwie A. S. i R. G. przybyli na polecenie Szefa ABW zorientować się w sytuacji w związku z faktem zaistnienia zdarzenia w czasie wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy ABW a następnie, po kilku minutach wyszli na zewnątrz.

M. C. przyjechał na teren posesji gdyż zdarzenie zaistniało podczas wykonywania czynności przez funkcjonariuszy kierowanego przez niego wydziału. Podjął decyzję o odebraniu broni służbowej członkom grupy realizacyjnej a następnie przekazał ją przybyłemu na miejsce prokuratorowi.

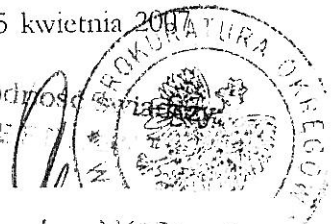
Niezależnie od zasadności przebywania przez te osoby w łączącym się z kuchnią salonie, w bezpośredniej odległości od terenu określonego jako miejsce przyszelego pozyskiwania śladów kryminalistycznych, żadna z wymienionych osób nie wchodziła na zabezpieczany teren łazienki. Nie zachodziła także konieczność zapobiegania jakimkolwiek zachowaniom tych osób w związku z pełnionymi zadaniami zabezpieczającymi miejsce zdarzenia.

W toku śledztwa zabezpieczono do dalszych badań kryminalistycznych ślady daktyloskopijne, biologiczne, mikroślady a także rzeczy, które mogły stanowić źródło informacji przydatnych dla postępowania.

Z powodu właściwości fizykochemicznych opisanych wyżej przedmiotów należy uznać, że obecność, w salonie i kuchni, osób nie związanych z wykonywaniem czynności procesowych, nie stanowiła zagrożenia dla integralności stanu rzeczy w pomieszczeniach łazienki i możliwości jego utrwalenia dla potrzeb śledztwa.

Z opisanych przyczyn jako uprawnioną można uznać konkluzję, że treść obowiązków funkcjonariuszy policji odpowiedzialnych za zabezpieczenie miejsca zdarzenia nie obejmowała konieczności usunięcia z obszaru kuchni i salonu osób nie związanych z wykonywaniem czynności procesowych w sprawie z uwagi na fakt, że przewidywana aktywność procesowa związana z zabezpieczaniem śladów kryminalistycznych miała koncentrować się na terenie łazienki.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że obecni na miejscu policjanci, zobowiązani do zabezpieczenia miejsca postrzelenia się Barbary Blidy w dniu 25 kwietnia 2007

Za zgodność


roku, przed rozpoczęciem czynności procesowych w śledztwie dotyczącym okoliczności zgonu pokrzywdzonej wykonali ciążące na nich, wynikające z przepisów prawa i poleceń osób uprawnionych obowiązki. Tym samym nie zrealizowali znamion strony przedmiotowej przestępstwa opisanego w art. 231 § 1 kk.

W odniesieniu do osób prowadzących na miejscu zdarzenia czynności procesowe w postaci oględzin miejsca zdarzenia i oględzin zwłok w miejscu ich ujawnienia, w kontekście dopełnienia przez nich obowiązków podczas wykonywania tych czynności należy stwierdzić co następuje.

Oględziny miejsca, osoby lub rzeczy uregulowane zostały w art. 207 § 1 kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że w razie potrzeby dokonuje się oględzin miejsca, osoby lub rzeczy.

Uregulowania dotyczące oględzin i otwarcia zwłok zawierają się w art. 209 § 1 kpk.

Artykuł 308 kodeksu postępowania karnego zezwala prokuratorowi, w wypadkach nie cierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa, na przeprowadzenie niezbędnych czynności procesowych, w tym oględzin.

Obowiązek osobistego wykonania czynności przewidzianych w art. 308 § 1 i 2 nakłada na prokuratora obecnego na miejscu zdarzenia § 142 ust. 1 Regulaminu urzędowania powszechnych jednostek prokuratury, o ile zajdzie taka potrzeba.

W oparciu o poglądy doktryny można sformułować tezę, że celem oględzin jest znalezienie, ujawnienie i zabezpieczenie poszczególnych przedmiotów znajdujących się na miejscu zdarzenia, które mogą służyć jako środki dowodowe w toku postępowania karnego. Jako cel oględzin wskazuje się także wykrycie źródła dowodowego, a następnie uzyskanie środka dowodowego bądź przeprowadzenie dowodu. (tak B. Hołyst „Kryminalistyka; Wydawnictwo prawnicze LexisNexis Wydanie XI zmienione Warszawa 2007)

Powszechnie podkreśla się, że efektywność tej czynności, z punktu widzenia celów postępowania przygotowawczego, uwarunkowana jest właściwą jej organizacją, doborami, ze względu na kompetencje, osób uczestniczących w oględzinach, a także użyciem odpowiednich środków technicznych przy wykonywaniu czynności.

Jako bezsporny warunek skuteczności oględzin uznaje się zachowanie miejsca zdarzenia możliwie w stanie nienaruszonym przed rozpoczęciem czynności.

Dokonując oceny prawidłowości zachowania funkcjonariuszy publicznych w toku oględzin miejsca postrzelenia się Barbary Blidy w dniu 25 kwietnia 2007 roku w Siemianowicach Śląskich należy stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy upoważnia do następujących konkluzji.

Prowadzącymi oględziny było dwóch prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Gliwicach K. S. i M. S. Z tego powodu na tych funkcjonariuszach ciążył obowiązek



sprawnego i prawidłowego przeprowadzenia tej czynności a także obowiązek kierowania jej przebiegiem.

W oględzinach uczestniczyli ponadto specjaliści z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Katowicach z zakresu daktyloskopii i badania broni, a także technik kryminalistyki z Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich.

W oględzinach zwłok uczestniczyła biegła lekarz patomorfolog. Prowadzący czynność dysponowali sprzętem fotograficznym niezbędnym do sporządzenia stosownej dokumentacji a także specjalistycznym oprzyrządowaniem służącym do prawidłowego zabezpieczenia śladów kryminalistycznych do dalszych badań.

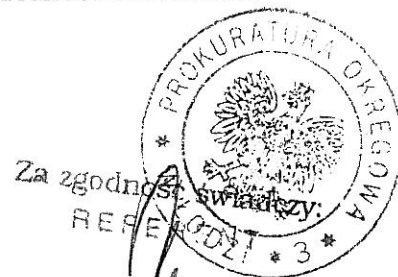
Jak wynika z zeznań uczestników czynności fazę dynamiczną oględzin poprzedziło udokumentowanie, przy pomocy technik wizualnych, stanu rzeczy w pomieszczeniu łazienki przed wkroczeniem prowadzących czynność w obszar wyznaczony, objęty prognozą poszukiwania śladów i dowodów niezbędnych dla odtworzenia przebiegu zdarzenia.

Jednocześnie, jak wynika z opinii biegłych powołanych, w następstwie wydarzeń w sprawie, sposób zabezpieczenia ujawnionych w toku oględzin śladów kryminalistycznych i dowodów należy uznać za prawidłowy, w kontekście ich zachowania z punktu widzenia możliwości skutecznego przeprowadzenia badań i prawidłowości wnioskowania.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że prowadzone w miejscu zgonu B.Blidy oględziny miały na celu pozyskanie rzeczowych źródeł informacji umożliwiających odtworzenie przebiegu wypadków zakończonych śmiercią Barbary Blidy, a w szczególności udzielenie odpowiedzi na pytania o przebieg zdarzenia, wzajemne usytuowanie osób w nim uczestniczących i wykonywanych przez te osoby czynności, kto oddał strzał, gdzie znajdowała się broń przed i w chwili zdarzenia, jak były ubrane osoby znajdujące się w chwili oddania strzału na terenie łazienki.

Przez to uznać należy, że czynność oględzin służyła realizacji celów postępowania przygotowawczego opisanych w art. 297 § 1 kpk, do urzeczywistnienia których zobowiązany jest prokurator jako organ prowadzący postępowanie i kierujący czynnością.

Oceniając przebieg oględzin dokonanych przez prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach należy także odnieść się do sposobu przeprowadzenia tej czynności z punktu widzenia ocen podejmowanych w czasie jej trwania i wyborów dokonywanych przez osoby prowadzące czynność w zakresie kwalifikacji poszczególnych miejsc w obszarze oględzin, jako mających znaczenie dla przyszłego wnioskowania o przebiegu zdarzeń będących przedmiotem śledztwa.



W szczególności ocenę taką należy przeprowadzić w kontekście oględzin dokonanych powtórnie, już po przejęciu śledztwa do dalszego prowadzenia przez Prokuratora Okręgowego w Łodzi i zabezpieczeniu do badań kryminalistycznych śladów i dowodów nie zabezpieczonych uprzednio. Z relacji przesłuchanych w charakterze świadków, prowadzących czynność wynika jednoznacznie, że prowadząc oględziny mieli świadomość znaczenia prowadzonej czynności i podejmowali działania wykonując je według swojej najlepszej wiedzy oraz dążąc do ujawnienia wszelkich możliwych śladów i dowodów. W toku oględzin podjęli rozważania na temat ewentualnego miejsca ukrycia przez pokrzywdzoną broni i jako takie wytypowali kosmetyczkę koloru granatowego z napisem „Nivea”. Zadbali także o prawidłowe, kryminalistyczne zabezpieczenie ujawnionych śladów.

Powyższe okoliczności nakazują sądzić, że w toku oględzin prowadzący tę czynność prokuratorzy podejmowali decyzje o charakterze selekcyjnym w zakresie materiału dowodowego przewidzianego do dalszych badań, w ramach uprawnionej, swobodnej oceny dowodów, na podstawie całokształtu znanych im okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania a także doświadczenia życiowego.

Także stały doradca Komisji Sejmowej, autor przywoływanej wyżej prezentacji opisującej kryminalistyczne aspekty śmierci Barbary Blidy, nie podniósł zastrzeżeń co do postępowania policjantów i prokuratorów przeprowadzających oględziny miejsca zdarzenia kwalifikując ich zachowania zawodowe jako optymalne.

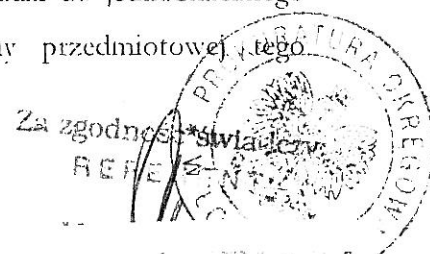
Późniejsze śledztwo nie dostarczyło dowodów, których interpretacja uprawniałaby przekonanie o nadużyciu, poprzez dowolność oceny materiału dowodowego, uprawnień przysługujących prokuratorom na podstawie przepisu art. 7 kodeksu postępowania karnego.

Brak jest także podstaw do konkluzji, że zaniechanie jakichkolwiek czynności w toku oględzin doprowadziło do skutku w postaci utrudnienia lub zniweczenia możliwości odtworzenia przebiegu zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w śledztwie.

Podobnie jak w wypadku funkcjonariuszy policji zabezpieczających miejsce zdarzenia nie sposób także przypisać prokuratorom zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązku lub nadużycia uprawnień.

Przenosząc rozważania związane z odpowiedzialnością funkcjonariuszy publicznych na płaszczyznę ewentualnego zaistnienia nieumyślniej odmiany podstawowego typu przestępstwa, opisaną w art. 231 § 3 należy stwierdzić, że zastosowanie tego przepisu możliwe jest jedynie w sytuacji zaistnienia skutku w postaci istotnej szkody dla interesu prywatnego lub publicznego.

Analiza zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że niezależnie od faktu niewypełnienia znamion strony przedmiotowej tego



przestępstwa, przez osoby uczestniczące w czynnościach procesowych, brak jest także podstaw do wywiedzenia ciągu przyczynowo skutkowego, którego początkiem byłoby zachowanie funkcjonariusza publicznego a efektem zatarcie lub zniekształcenie śladu przestępstwa kwalifikowane w konsekwencji jako istotna szkoda w postaci utrudnienia lub udaremnienia prawidłowego przebiegu postępowania w sprawie śmierci Barbary Błidy.

Z opisanych wyżej powodów postanawiam jak na wstępie.

Prokurator
R. B.

Zarządzenie:

W związku z dyspozycją art. 100 § 2 i 140 kpk niniejszego postanowienia nikomu nie doręczać.

Prokurator
R. B.

